

ISSN 1508-6410



MEDIATOR POLSKIEGO CENTRUM MEDIACJI

MEDIATOR

Numer 43 (4/2007) • KWARTALNIK •

Grudzień 2007



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

KWARTALNIK "MEDIATOR"
PRENUMERATA
Wyd. Polskie Centrum Mediacji (od 1996 r.)

Aby zaprenumerować kwartalnik należy przesłać pieniądze na rachunek:

Polskie Centrum Mediacji
00-368 Warszawa ul. Okólnik 11/9
Nazwa banku: BZ WBK S.A.
Nr rachunku 15 1090 1883 0000 0001 0371 2505

Z dopiskiem: Prenumerata Mediatora na 2008 (lub numer pojedynczego egzemplarza)

CENY:

Pojedyncze numery..... 9.00 zł.
Prenumerata roczna..... 30.00 zł.
Można również zamówić numery z roku 2003, 2004, 2005, 2006, 2007
(komplety w cenie 26 zł).

Po przesłaniu potwierdzenia wpłaty oraz adresu do wysłania prenumeraty na adres Polskiego Centrum Mediacji lub nr faksu 0 22 - 692 48 16, kwartalnik prześlemy pocztą.

POLSKIE CENTRUM MEDIACJI
© Wszelkie prawa zastrzeżone łącznie z prawem
do reprodukcji części lub całości kwartalnika

ISSN 1508-6410

Redakcja:
dr Janina Waluk, dr Beata Czarnecka-Działuk, Tomasz Kawka

WYDAWCA:
POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Adres redakcji:
ul. Okólnik 11/9, 00-368 Warszawa
tel.: (0-22) 826 06 63, fax: (0-22) 692 48 16
e-mail: mediator@mediator.org.pl
pcm@free.ngo.pl

Opracowanie i druk:
Medgraf Sp. z o.o.

Drogie Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy,

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia 2007, kończy się Stary Rok
a nadchodzi Nowy Rok 2008.

Ten szczególny czas wprowadza szczególny nastrój; oby nam łatwiej było zachować spokój,
nadzieję, wybaczać, przemilczeć i jak najczęściej uśmiechać się do siebie nawzajem.

Jeśli tak się nam uda wtedy i kolejne miesiące 2008 roku będą dobre.

Życzymy wszystkim naszym Czytelnikom zdrowia, optymizmu,
pokoju w sercach i na świecie.

Redakcja

Spis treści

Prenumerata Mediatora	2
Elżbieta Dobiejewska <i>Dwunarodowościowe mediacje rodzinne</i>	4
Dorota Wolska-Prylińska <i>Zastosowanie podejść mediacyjnych w pracy z "Innym"</i>	9
Agnieszka Rękas <i>Rozwój mediacji w Polsce</i>	12
Liliana Jędrzejewska <i>Promocja mediacji w sądzie</i>	26
Beata Prusak, Piotr Olech <i>Relacje z OKO</i>	31
Agnieszka Zawadzka <i>Zadowolenie z mediacji w sprawach karnych jako wskaźnik skuteczności procesu mediacyjnego</i>	34
Małgorzata Kowanetz <i>Manipulowanie dzieckiem w rodzinach rozwodzących się a możliwości interwencji instytucjonalnej</i>	40
Marcin Jurgielewicz <i>Filozoficzno-prawne znaczenie skrótu ADR</i>	44
Sylwester Pieckowski <i>Mediacja jest dobra na wszystko i dla wszystkich</i>	46
Spis treści Mediatorów za lata 2006 i 2007	48
Szkolenia mediatorów	51
Informacja o spotkaniach dla osób w sytuacji konfliktu, rozwodu, separacji, ustalania opieki rodzicielskiej w Warszawie	54
Informacja o projekcie „Mediacje i porady – pomoc dla mieszkańców Warszawy w rozwiązywaniu konfliktów”	55
Numerary kont	56

Dwunarodowościowe mediacje rodzinne

Wstęp

Swoboda przemieszczania się obywateli państw w Unii Europejskiej daje stosunkowo łatwą możliwość podejmowania w innym kraju nauki, pracy, tworzenia przedsiębiorstw i spółek, a również zawierania związków małżeńskich i partnerskich, a więc budowania rodziny.

Ta łatwość kontaktów osób różnych narodowości sprzyja powstawaniu konfliktów z **dziedziny prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego** oraz występowania sporów zbiorowych, zakładowych i gospodarczych.

Wiemy, że możliwość rozwiązywania istniejących konfliktów pomiędzy stronami różnych narodowości uwarunkowana jest międzynarodowymi dokumentami, przyjętymi i ratyfikowanymi również przez Rzeczpospolitą Polską¹. Należą do nich między innymi:

- Konwencja Madrycka, która jest ramową europejską konwencją o transgranicznej współpracy pomiędzy *wspólnotami* i władzami terytorialnymi²;
- Europejska Karta Regionów **Granicznych i Transgranicznych**³;
- Europejska Karta Samorządu Terytorialnego⁴, która przedstawia ogólne kompetencje do transgranicznej współpracy i uznaje, że:
 - "... Społeczności lokalne stanowią jedną z zasadniczych podstaw ustroju demokratycznego..."
 - "... Prawo obywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi

jest jedną z demokratycznych zasad wspólnych dla wszystkich państw członkowskich... ",

– "... Na szczeblu lokalnym prawo to może być realizowane w najbardziej bezpośredni sposób... ",

– "... Ochrona i ugruntowanie samorządu terytorialnego przyczynia się w poważnym stopniu do budowy Europy w oparciu o zasady demokratyzacji i *decentralizacji* władzy... ".

Ponadto art. 10 Karty mówi o "prawie społeczności do zrzeszania się", a mianowicie "... Społeczności lokalne mają prawo współpracować z innymi społecznościami lokalnymi oraz zrzeszać się z nimi w celu realizacji zadań, które stanowią przedmiot ich wspólnego zainteresowania... ". Ta zasada umożliwia więc również współpracę instytucji i ośrodków mediacji różnych państw;

- **Konwencja Haska**, dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę⁵;
- "Zielona Księga" (Green Paper)⁶, dotycząca współpracy sądowej w sprawach cywilnych i problemach stojących przed stronami procesu w postępowaniach **transgranicznych**;
- Dyrektywa Rady Europejskiej⁷ na rzecz poprawy dostępu do wymiaru sprawiedliwości w sprawach transgranicznych poprzez ustalenie wspólnych, minimalnych zasad dotyczących pomocy prawnej i innych aspektów finansowych w postępowaniach cywilnych.

Przedstawione wyżej dokumenty umożliwiają współpracę dwu- lub wielonarodowościowych pozarządowych organizacji, zajmujących się m. in. pomocą w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, związanych z zasadami zawartymi w Konwencji Haskiej.

Dlatego wiosną 2007 roku, na propozycję i zaproszenie Biura Mediacji przy Parlamencie Europejskim⁸ został utworzony zespół polskich i niemieckich mediatorów rodzinnych oraz osób zainteresowanych rozwiązywaniem konfliktów powstałych w dwunarodowościowych, polsko – niemieckich rodzinach posiadających dzieci. Koordynatorami tego projektu zostali ze strony niemieckiej: Bundes-Arbeitsgemeinschaft für Familien-Mediation (Berlin), ze strony polskiej: Dolnośląski Ośrodek Mediacji (Wrocław).

Konwencja Haska i Rozporządzenie Bruksela II bis

Konwencja Haska wiąże Polskę z ponad 60 państwami z wszystkich kontynentów, w tym z państwami Unii Europejskiej, USA, Kanady, Meksyku, prawie z wszystkimi państwami Ameryki Południowej, niektórymi Afryki i Azji, z Australią oraz Nową Zelandią.

Zadanie polskiego organu centralnego dla potrzeb Konwencji Haskiej pełni Wydział Prawa Międzynarodowego Ministerstwa Sprawiedliwości. Organem centralnym, wyznaczonym stosownie do art. 53 Rozporządzenia Bruksela II bis jest Departament Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego, w którego skład wchodzi Wydział Prawa Międzynarodowego. Natomiast wnioski sporządzone w trybie Konwencji Haskiej rozpoznawane są w Polsce przez Wydziały Rodzinne i Nietelnich Sądów Rejonowych. Od orzeczenia wydanego przez sąd I instancji służy stronom odwołanie do sądu II instancji, tj. Sądu Okręgowego. Orzeczenia Sądów Okręgowych kończą postępowanie w sprawie i stronom nie przysługuje

środek odwoławczy w postaci kasacji do Sądu Najwyższego⁹.

Celem Konwencji Haskiej jest przeciwdziałanie skutkom samowolnej akcji uprowadzenia albo zatrzymania dziecka przez rodzica lub za pośrednictwem osób trzecich. Dotyczy ona cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę i chroni zgodnie:

– z art. 1 pkt a – prawo osoby, instytucji lub innej organizacji do wykonywania opieki nad dzieckiem,

– z art. 1 pkt b – prawo do osobistych odwiedzin dziecka.

Grupa robocza przy Parlamencie Europejskim, pod kierownictwem specjalistów z Wielkiej Brytanii i Niemiec – a od 1 lipca 2007 roku również Portugalii – pracuje nad projektem pt. "Wytyczna dotycząca określonych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych". Praca ta nawiązuje do zasad opisanych w "Zielonej Księdze" (październik 2004 r.).

Wypracowany konsensus z grudnia 2005 r. obejmuje trzy główne regulacje, a mianowicie:

1. wykonalność porozumień mediacyjnych w państwach członkowskich,
2. zagwarantowanie poufności mediacji również w następujących postępowaniach sądowych,
3. wpływu postępowania mediacyjnego na bieżące terminy przedawnienia.

Występujące rozbieżności wśród przedstawicieli równych państw – uczestników grupy roboczej nadal dotyczą:

- dobrowolności uczestniczenia w mediacji, kwestii jej sądowego zarządzania i państwowego sankcjonowania;
- ujednolicenia programów kształcenia mediatorów i podstawowego ich wyszkolenia;
- możliwości certyfikacji przez państwo instytucji kształcących mediatorów.

Ponadto spotkanie grupy roboczej w dniu 21 września 2007 roku dotyczyło m. in. tego:

- czy ugoda zawarta w wyniku procedury mediacyjnej może na wniosek tylko jednej strony otrzymać klauzulę wykonalności nadawaną przez sąd, czy zgodę winny wyrazić wszystkie strony konfliktu;
- kto zobowiązany jest informować strony konfliktu o skutkach prawnych mediacji i ugody mediacyjnej, czy mają to być sądy, mediatorzy, czy jak np. jest to w Niemczech – notariusze;
- czy i jak państwo może lub powinno dotować finansowo kształcenie mediatorów i udział stron w procedurze mediacyjnej¹⁰.

Grupa robocza planuje zakończenie prac do końca I półrocza 2008 roku, choć można przypuszczać, że trójstronne rozmowy dotyczące "Wytycznej..." pomiędzy Komisją, Radą Unii Europejskiej a Parlamentem Europejskim mogą dostarczyć dodatkowych uwag. Członek grupy roboczej, sędzia rodzinny Eberhard Carl (Ministerstwo Sprawiedliwości RFN) uważa jednak, że "... Cel jest w polu widzenia i jest nim opracowanie wytycznej zawierającej kilka zasadniczych regulacji, dzięki którym będzie istniała jasność i jednolitość zakresów regulacji, możliwa do zaakceptowania przez wszystkie państwa członkowskie UE".

Polsko-niemiecka współpraca na temat mediacji dotyczącej rozwiązywania konfliktów rodzinnych

Utworzona na wiosnę 2007 roku grupa niemieckich i polskich mediatorów rodzinnych spotkała się na dwóch seminariach, a mianowicie w dniach 11-12 maja 2007 roku w Berlinie oraz w dniach 6-8 października 2007 roku we Wrocławiu¹¹. Celem tych spotkań była integracja grupy i edukacja z zakresu prawa rodzinnego obowiązującego w Niemczech i Polsce oraz stereotypów postrzegania obywateli obu narodów. Ponadto uczestnicy zapoznali się z doświadczeniami mediatorów niemieckich wynikającymi ze współpracy z mediatorami francu-

skimi, amerykańskimi i brytyjskimi w ramach stosowania przepisów Konwencji Haskiej. Październikowe seminarium było dalszym przygotowaniem do rozwiązywania alternatywnymi metodami konfliktów występujących w polsko – niemieckich rodzinach, ze szczególnym uwzględnieniem dobra dziecka. Konflikty te nasilają się, pogłębiają i mogą kończyć się uprowadzeniem dziecka przez jednego z rodziców, często poza granice kraju jego dotychczasowego zamieszkania. Liczba uprowadzeń dzieci z różnych krajów ciągle wzrasta. W polskim Ministerstwie Sprawiedliwości, w Wydziale Prawa Międzynarodowego zajmującym się problemem uprowadzenia dzieci, zanotowano w latach 1999 – 2005 800 takich przypadków. Natomiast w 2006 roku liczba ta wzrosła o 180 uprowadzeń, przy czym około 70% dotyczy uprowadzeń do Polski, a 30% z Polski do innych krajów.

Niemiecki Centralny Urząd (Bonn) w 2006 roku otrzymał 36 zgłoszeń uprowadzenia dzieci z polsko – niemieckich rodzin. Konflikty te nie były do 2007 roku rozwiązywane na drodze dwunarodowościowych mediacji. Pierwsza z nich rozpoczęła się w czerwcu 2007 roku na terenie Niemiec. Dlatego ważne było opracowanie zasad współpracy mediatorów polskich i niemieckich i temu służyło październikowe wrocławskie seminarium. W tym celu wypracowano dokument pt. "Deklaracja Wrocławska", dotyczący dwunarodowościowych mediacji rodzinnych, który został sygnowany przez 35 uczestników seminarium. Deklaracja stanowi podsumowanie dotychczasowej polsko – niemieckiej współpracy i doświadczeń mediatorów niemieckich. Jest to też pierwsza polsko – niemiecka wytyczna, służąca rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych około rozwodowych, związanych przede wszystkim z opieką nad dzieckiem. Została ona bardzo pozytywnie przyjęta przez Panią Brigitte Zypries, Ministra Sprawiedliwości RFN.

Poniżej przedstawiamy list przewodni i treść Deklaracji.

Berlin-Wrocław, 24.10.2007 r.

Szanowni Państwo,

niniejszym przekazujemy "Deklarację Wrocławską" dotyczącą mediacji dwunarodowościowych rodzin posiadających dzieci i przyjętą na II seminarium niemiecko – polskiej grupy mediatorów, zorganizowanym w dniach od 6 do 8 października 2007 r., którą przedstawia się szerokiej opinii publicznej.

Do uczestników seminarium i sygnatariuszy Deklaracji należą, oprócz niemieckich i polskich mediatorów, przedstawicielka Biura Mediacji przy Parlamencie Europejskim, przedstawicielka Biura Rzecznika Praw Obywatelskich we Wrocławiu, kierowniczka Międzynarodowej Służby Społecznej (Internationaler Sozialdienst) w Berlinie, przedstawiciele Ambasady i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej (Berlin, Hamburg), prezes Fundacji "Krzyżowa" dla Porozumienia Europejskiego (Krzyżowa – Dolny Śląsk) oraz sędziowie, naukowcy i przedstawiciele Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji "DOM" (Wrocław), Stowarzyszenia Mediatorów Rodziny "SMR" (Warszawa) oraz Stowarzyszenia Bundes Arbeitsgemeinschaft für Familien – Mediation "BAFM" (Berlin).

Jesteśmy przekonani, że szerokie zastosowanie przedstawionej Deklaracji przyczyni się do rozwiązywania konfliktów w dwunarodowościowych rodzinach posiadających dzieci i tym samym będzie sprzyjać dobru tych rodzin oraz dzieci dotkniętych konfliktami.

Z poważaniem
w imieniu sygnatariuszy

Christoph C. Paul
dr Elżbieta Dobiejewska
adwokat, notariusz, mediator
mediator kierownik BAFM
kierownik DOM

Deklaracja Wrocławska dotycząca dwunarodowościowych mediacji rodzinnych

Po raz pierwszy polscy i niemieccy mediatorzy spotkali się w maju 2007 r. w Berlinie. Drugie seminarium miało miejsce w październiku tego roku we Wrocławiu. Jego uczestnicy, zachęcani owocną współpracą, postanowili ją kontynuować i pogłębiać.

Obok wzajemnego poznania się i wymiany doświadczeń, tematem obu spotkań było opracowanie, w ramach procedury mediacyjnej, zasad rozwiązywania dwunarodowościowych konfliktów, których ofiarą jest dziecko. Szczególną uwagę poświęcono także zgodności tych zasad ze zobowiązaniami i traktatami międzynarodowymi, w szczególności Konwencją Haską i Rozporządzeniem Rady Europejskiej Bruksela IIa. W wyniku dyskusji oraz na podstawie doświadczeń niemieckiej strony, uzyskanych przy podobnej współpracy z Francją i Stanami Zjednoczonymi, my, uczestnicy seminarium, przedstawiamy niniejsze zalecenia:

1. Mediacja powinna być prowadzona jako komediacja dwunarodowościowa, przy udziale dwóch mediatorów.

2. Mediatorzy powinni pochodzić z krajów pochodzenia stron mediacji. W polsko-niemieckich mediacjach rodzinnych, w tym uprowadzeniach dzieci za granicę, mediatorzy powinni pochodzić z Polski i Niemiec, co gwarantuje znajomość kultury i tradycji obojga rodziców.

3. W celu reprezentacji obu płci, zespół mediacyjny powinien stanowić kobieta i mężczyzna.

4. Zespół mediacyjny powinien się składać z prawnika oraz psychologa lub pedagoga. Dynamika konfliktu wymaga bowiem umiejętności komunikacyjnych i wiedzy psychologicznej mediatora oraz wiedzy prawnej z zakresu prawa rodzinnego oraz postępowania w przypadku rodzicielskiego uprowadzenia dziecka.

5. Uprowadzenie dziecka wymaga od obojga mediatorów gotowości przeprowadzenia me-

diacji w ciągu jednego lub dwóch tygodni od otrzymania zlecenia.

Opisany powyżej sposób prowadzenia postępowania mediacyjnego pomoże stronom uregulować sporne sprawy rodzinne, związane z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, rodzicielskim uprowadzeniem dziecka, kontaktami z dzieckiem oraz kwestie majątkowe. Może się jednak wiązać z dużym nakładem pracy mediatorów i kosztami.

Dwunarodowościowe postępowanie mediacyjne jest uzupełnieniem instrumentów w zakresie prawa międzynarodowego i porządku krajowego. Pomaga efektywnie rozwiązywać konflikty i spory, których ofiarą jest dziecko, uwzględniając potrzeby i interesy dzieci i rodziców.

Wrocław, dnia 8 października 2007 roku.

Podpisano zgodnie z załączoną
listą uczestników

Dolnośląski Ośrodek Mediacji zaprasza do współpracy polskich mediatorów rodzinnych ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenie prosimy kierować na adres:

Dolnośląski Ośrodek Mediacji DOM, ul. Katedralna 4, 50-328 Wrocław,

tel. faks: 071 322 76 12, e-mail: mediacja.domela@amsnet.pl

Wrocław, 20 listopada 2007 r.

- 1 Dobiejewska E., Rękas A., Współpraca oraz sposoby rozwiązywania konfliktów i sporów transgranicznych, Seminarium pt. "Sprawiedliwość naprawcza w rozwiązywaniu konfliktów lokalnych i transgranicznych", Wrocław 2004, s. 42-48.
- 2 Przyjęta w Madrycie 15 maja 1980 r., ratyfikowana w RP w 1993 r.
- 3 Powstała jako deklaracja w 1981 roku, przyjęta przez RP w 1991 roku.
- 4 Ogłoszona 5.10.1985 r. w Strasburgu, przyjęta przez RP 25.11.1994 r.
- 5 Przyjęta w Hadze 25.10.1980 r., w Polsce weszła w życie 1 listopada 1992 r.
- 6 Przedstawiona przez Komisję Europejską 9 lutego 2000 r., COM (2000/51) finał.
- 7 COM (2002/13) finał.
- 8 Kleim M., Doświadczenie w stosowaniu uregulowań Konwencji Haskiej oraz Rozporządzenia Bruksela II bis, seminarium pt. "Polsko-niemieckie mediacje w rozwiązywaniu konfliktów dotyczących opieki nad dziećmi", Wrocław 6-8.10.2007 r.
- 9 Kuziak L., Doświadczenie w stosowaniu uregulowań Konwencji Haskiej i Rozporządzenia Bruksela II bis, seminarium pt. "Polsko-niemieckie mediacje w rozwiązywaniu konfliktów dotyczących opieki nad dziećmi", Wrocław, 6-8.10.2007 r.; "Konwencja Haska dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę i postępowanie w sprawie o powrót dziecka w Polsce", "Rodzina i Prawo", nr 2 (5), 2007 r.
- 10 Carl E., Kilka uwag o stanie dyskusji odnośnie "Wytucznej dotyczącej określonej aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych", seminarium pt. "Polsko-niemieckie mediacje w rozwiązywaniu konfliktów dotyczących opieki nad dziećmi", Wrocław, 6-8.10.2007 r.
- 11 Realizacja projektu przez DOM była możliwa dzięki przyjęciu go jako zadania Urzędu Miejskiego Wrocławia i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Zastosowanie podejść mediacyjnych w pracy z „Innym” – przykład kształtowania kultury praktyki

W ramach stałej współpracy z przedstawicielami profesji społecznych, zatrudnionymi w placówkach opiekuńczych, socjalno-wychowawczych i wymiaru sprawiedliwości, Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego organizuje coroczne cykle seminariów, których celem jest przenikanie się doświadczeń praktycznych i podejść teoretycznych w polu pracy socjalnej. Seminarium mają stałą strukturę, w ramach której pierwszą część spotkania stanowią wykłady zaproszonych gości, specjalistów w obszarze tematycznym danego seminarium, druga część poświęcona jest pracy w grupach skupionych na analizie omawianego zjawiska, zaś w trzeciej części toczy się dyskusja pomiędzy praktykami i teoretykami działania społecznego. Istotą tak postrzeganych spotkań jest udział tych samych praktyków w kolejnych seminarium, co pozwala wzmacniać płaszczyznę porozumienia i pogłębiać wzajemne związki. Jednocześnie są to seminarium otwarte, w których można uczestniczyć jednorazowo lub zaprzestać uczestnictwa w dowolnym momencie. Organizatorzy doceniają każdy głos w dyskusji.

W roku akademickim 2007/08 zaplanowano trzy seminarium (dni studyjne), poświęcone analizie kultury praktyki przedstawicieli profesji społecznych w pracy z „Innym”, znajdującym się w sytuacji trudnej, mogącej stanowić zagrożenie

dla procesu włączania społecznego. Równoległe z seminarium realizowane są badania zespołowe, które obok celów poznawczych zakładają cel praktyczny w postaci optymalizacji kultury działania z/wobec/dla „Innych” poprzez doskonalenie warsztatu pracy pracowników profesji społecznych. Przyjęto, że ewentualne zastosowanie **podejść mediacyjnych** do pracy z osobami znajdującymi się w sytuacji zagrożenia poczucia bezpieczeństwa (ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży) mogłoby mieć wpływ na optymalizację kultury praktyki.

Pierwszy dzień studyjny, który odbył się 25 września, poświęcony był kategorii „Innego”, postrzeganego jako drugiego człowieka spotykanego na drodze naszych doświadczeń społecznych, ale też człowieka wykluczonego, bądź zagrożonego wykluczeniem, w stosunku do którego próbujemy podejmować działania włączające. Przykładem „Innego” byli w tym dniu migranci, a zaproszony do analizy zjawiska Bernard Seguier (koordynator projektu

Grundtvig 2¹ i sekretarz francuskiego stowarzyszenia Association Internationale de Formation et de Recherche en Instruction Spécialisée, Santé) wygłosił wykład poświęcony możliwościom zatrudniania migrantów, ich problemom z uznaniem społecznym i obywatelskim, paradoksom wyobrażeń społecznych o migrantach.

Kontynuacją pierwszego dnia studyjnego było spotkanie, które odbyło się 25 października i było poświęcone dyskusji nad zastosowaniem oraz przydatnością podejść mediacyjnych. Wśród zaproszonych gości była Lorraine Filion (przewodnicząca Association Internationale Francophone des Intervenants aupres des Familles Séparées, kierownik działu ekspertyz Centrum Młodzieży przy Sądzie Najwyższym w Quebecu, Montreal). Przedstawiła istotne zagadnienia związane z **podejściami mediacyjnymi stosowanymi wobec rodzin** znajdujących się w sytuacji trudnej. Wskazała na sens ich zastosowania wynikający z konieczności ochrony potrzeb dzieci. Mediator, będący z zasady osobą bezstronną, w sytuacjach okolorowanych rodziców powinien pełnić rolę adwokata dziecka.

O rozwoju mediacji w Polsce mówiła sędzia Agnieszka Rękas (Ministerstwo Sprawiedliwości, Sąd Okręgowy w Częstochowie). Wskazała trzy dziedziny mediacji – mediację w sprawach karnych, mediację w sprawach nieletnich sprawców czynów karalnych i mediację w sprawach cywilnych. Podkreślając sukcesywny wzrost spraw kierowanych do mediacji zaznaczyła jednocześnie, że w stosunku do ogólnej liczby rozpraw, mediacje nadal stanowią znikomy procent postępowania. Można zidentyfikować sądy, w których wiele spraw jest kierowanych do mediacji (Warszawa, Lublin) i sądy, gdzie nie ma ich wcale.

W seminarium uczestniczyli również inni przedstawiciele praktyki, bezpośrednio zainteresowani problematyką mediacji, a wśród nich reprezentanci Dolnośląskiego Ośrodka Mediacji DOM, Stowarzyszenia Mediatorów Pactus w Łodzi, sądów w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i Łodzi, Caritas Archidiecezji Łódzkiej, MOPS w Łodzi, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP, łódzkich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, domów dziecka oraz placówek medycznych.

Zagadnieniem, któremu poświęcono wiele miejsca w dyskusji była różnica występująca pomiędzy pojęciami *podejścia mediacyjne* a *mediacje*. Przyjęto rozumienie **podejść mediacyjnych jako postawy wykazywanej w działaniu społecznym**. Jej cechą zasadniczą jest nastawiony na porozumienie stosunek do stron, uczestników konfliktu, czy też problemu społecznego. **Zaś mediacja jest postępowaniem interwencyjnym** przeprowadzanym przez osobę bezstronną. Mediacja jest alternatywą dla tradycyjnego systemu wymiaru sprawiedliwości.

Równoległe z seminariami realizowane są zespołowe² badania, które zmierzają w kierunku optymalizacji kultury praktyki z „Innym”. Przyjmując hipotezę, że owa **optymalizacja kultury praktyki mogłaby się odbywać dzięki zastosowaniu podejść mediacyjnych**, zespół badawczy podjął się jakościowej analizy działania przedstawicieli profesji społecznych pracujących z osobami zagrożonymi wyłączeniem społecznym. Terenem badań są łódzkie placówki oświatowe, wychowawcze, pracy socjalnej i sądownictwa. Z zatrudnionymi w nich pedagogami, pracownikami socjalnymi, kuratorami sądowymi przeprowadzane są wywiady zmierzające do poznania ich opinii na temat osób zagrożonych wyłączeniem społecznym oraz realizowanej pracy bezpośredniej lub pośredniej w stosunku do tych osób. Szczególne znaczenie mają poglądy respondentów na temat kultury praktyki, walorów profesjonalnej pracy społecznej. Pytania zmierzają między innymi do oceny inicjatywy poszerzenia propozycji warsztatu metodycznego o stosowanie podejść mediacyjnych w rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Materiał badawczy uzupełniany i wzbogacany jest podczas dyskusji odbywających się na seminariach. Wyniki badań prezentowane będą podczas trzeciego seminarium, które planowane jest w kwietniu 2008 roku. Należy więc stwierdzić, że całość postępowania jest kolejnym przykładem realizacji modelu

badanie – działanie – kształcenie zmierzającego do kształtowania kultury działania społecznego.³

Inicjatywy odwołujące się do tworzenia przestrzeni wymiany i przenikania się doświadczeń naukowo-badawczych z praktycznymi powinny sprzyjać niwelowaniu poczucia odrębności teorii i praktyki działania społecznego, ciągle zbyt często zgłaszanego przez praktyków. Łączenie badań z polem działania, jakim jest szeroko rozumiana praca socjalna, a także z kształceniem do jej realizacji, przynieść powinno korzyści praktykom, naukowcom, ale przede wszystkim odbiorcom działania społecznego. Dlatego też ewentualna oferta kształcenia podyplomowego, przygotowana z uwzględnieniem wyników badań, miałyby odpowiadać na zapotrzebowanie i oczekiwania praktyków chcących zastosować w swojej codziennej pracy podejścia mediacyjne. Jednocześnie pojawia się pytanie, czy i jeśli tak, to jak dalece należy łączyć w kształceniu szerszą perspektywę, jaką dają podejścia mediacyjne z kształceniem do praktycznej umiejętności mediacji. Obecnie, występujący w sprawach sądowych, mediator musi być przygotowany merytorycznie, odpowiednio przeszkolony, aby mógł pełnić rolę bezstronnego organizatora

procesu poszukiwania źródeł konfliktu i sposobów zakończenia sporu. Jest to perspektywa węższa, która z czasem może zmierzać do wyodrębnienia się zawodu mediatora. Natomiast podejścia mediacyjne mogą stanowić ofertę do wykorzystania w ramach różnych profesji społecznych, które obejmują szereg zawodów powołanych do działania z/wobec/dla „Innych”.

Współcześnie obserwuje się wzrost zainteresowania zagadnieniem mediacji wśród przedstawicieli profesji społecznych. Niektórzy uczestnicy seminarium twierdzili, że nie stoi na przeszkodzie, żeby w ramach kształcenia do stosowania podejść mediacyjnych uzyskać uprawnienia mediatora. Inni, nastawieni mniej utylitarnie, a bardziej skupieni na namyśle nad własnym działaniem, gotowi byli zrezygnować z korzyści praktycznych na rzecz poszerzenia perspektywy teoretycznej, stanowiącej podstawę podejmowanych działań społecznych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w najbliższym czasie będziemy obserwować ewolucję tych stanowisk. Odbywać będzie się ona na tle rosnącego znaczenia mediacji, jako postępowania mającego przynieść korzyści tak sprawcy, jaki i jego ofierze nie tylko w sferze materialnej, ale również psychologicznej i społecznej.

- 1 Głównym zamierzeniem projektów partnerskich poświęconych kształceniu dorosłych jest rozszerzenie współpracy europejskiej pomiędzy organizacjami zajmującymi się takim kształceniem. Projekty mają na celu między innymi promowanie wiedzy na temat różnorodności kulturowej, społecznej i gospodarczej Europy poprzez popularyzację sprawdzonych rozwiązań w zakresie edukacji i polityki zatrudnienia.
- 2 Badania realizuje zespół w składzie: Ewa Marynowicz-Hetka, Ryszarda Czerniachowska, Hanna Kubicka, Elżbieta Skoczyła-Namińska, Dorota Wolska-Prylińska, Katarzyna Gajek, Monika Wojtczak.
- 3 Por. *Badanie – Działanie – Kształcenie. Czyli o przydatności dyscyplin społecznych dla doskonalenia praktyki profesji społecznych w dziedzinie oświaty, kultury i pracy socjalnej*, red. E. Marynowicz-Hetka, ŁTN, Łódź 2002.

Rozwój mediacji w Polsce¹

Mediacja w sprawach karnych

I. Idea mediacji jest symptomem unowocześniania procesu karnego. Powstała z potrzeb praktyki oraz z nowego spojrzenia na filozofię odpowiedzialności karnej. Nadaje stronom większą autonomię w zakresie rozporządzania prawami im przysługującymi. Zawiera w sobie również restytucję, jako przejaw pogodzenia pokrzywdzonego ze sprawcą. Restytucja staje się jednym z celów procesu. Z filozofią odpowiedzialności karnej związana jest dopuszczalność pertraktacji stron. Przy przestępstwach drobnych, postępowanie karne powinno być ukierunkowane przede wszystkim na wygaszenie konfliktu karnego jeżeli sprawca naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem. W zakresie przestępstw o większym ciężarze gatunkowym, gdzie w ściganie zaangażowany jest interes społeczny, dopuszczalność pertraktacji stron musi mieć ograniczony charakter.

Mediacja ułatwia rozwiązanie konfliktu drogą bez przemocy. Zaczyna się i kończy w prokuraturze lub sądzie, jednakże odbywa się poza wymiarem sprawiedliwości i jest od tego wymiaru niezależna.

Istotą mediacji jest prowadzenie jej w atmosferze całkowicie odformalizowanej i sprzyjającej swobodnym wypowiedziom oraz rozładowaniu emocji, gdy ofiara i sprawca są partnerami i podmiotami, gospodarzami procesu, a nie osobami pełniącymi ściśle określone, przeciwstawne role. Główną ideą mediacji jest to, że oskarżony i pokrzywdzony mają sami

dojść do porozumienia, korzystając z pomocy mediatora. Forma zadośćuczynienia nie jest sprawcy narzucona przez sąd czy mediatora. Jest ona wynikiem negocjacji, ustaleń i pewnego kompromisu. Obie strony mają poczucie, że konflikt, który istniał między nimi, został rozwiązany oraz że jest to rozwiązanie satysfakcjonujące i sprawiedliwe.

Nie ulega wątpliwości, że mediacja sprzyja koncentracji materiału dowodowego, dążeniu do rozpoznania sprawy na pierwszym terminie rozprawy czy posiedzenia. Sprawca przestępstwa jak najszybciej odpowie za swój czyn, a pokrzywdzony równie szybko otrzyma należną mu satysfakcję.

Mediacja przyspiesza rozpoznanie sprawy karnej, jednakże przyspieszenie biegu postępowania nie może się odbywać kosztem interesów procesowych stron. Ważną dyrektywą interpretacyjną jest pierwszeństwo gwarancji interesów procesowych stron przed wymaganiami zasady szybkości postępowania.

W praktyce orzeczniczej mediacja jest wykorzystana w szczególności ze względów pragmatycznych. Skrócenie czasu rozpoznania sprawy jest prawidłowe z punktu widzenia oceny sprawnego orzekania w wymiarze sprawiedliwości, a także ze względu na międzynarodowe standardy w zakresie ochrony praw człowieka (art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Mediacja jest także konstytucyjną gwarancją wolności i praw obywatelskich.

II. Przy kierowaniu spraw na drogę postępowania mediacyjnego, konieczne staje się prze-

prowadzenie przez kierującego selekcji i sprawdzenie, czy konkretna sprawa nadaje się do takiego postępowania. Chodzi również o to, aby nie doszło do skierowania sprawy na drogę postępowania mediacyjnego w sytuacji oczywistego braku podstaw faktycznych oskarżenia, gdy zebrane dowody w sposób oczywisty nie uzasadniają postawienia danej osoby w stan oskarżenia. Organ kierujący sprawę do postępowania mediacyjnego powinien być przekonany, że zachodzi potrzeba podjęcia pozytywnej decyzji w tym zakresie. W innym razie kierowanie sprawy do mediacji miałyby się z zasadą ekonomiki procesu karnego, a przede wszystkim celem mediacji.

Pozytywne wyniki mediacji mogą mieć znaczenie przy orzekaniu o obowiązkach probacyjnych oskarżonego, związanych z warunkowym umorzeniem postępowania karnego oraz warunkowym zawieszeniem wykonania kary, a także przy zastosowaniu wobec sprawcy środka karnego w postaci nałożenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Ugoda stron, zawarta w wyniku postępowania mediacyjnego, może zawierać rozłożenie w czasie obowiązku świadczenia na rzecz pokrzywdzonego, które następnie powtórzone w treści orzeczenia sądowego kończącego postępowanie karne, uzyskuje odpowiednie zabezpieczenie ich wykonania przez sprawcę przestępstwa. Sąd powinien przejąć zawarte w ugodzie mediacyjnej stron zobowiązania oskarżonego, uwzględniając w swoim orzeczeniu fakt oraz treść takiej ugody. Oczywiście sąd nie jest związany w sposób formalny treścią ugody. W praktyce jednak należy zmierzać do honorowania zasadniczych wyników porozumienia między stronami, osiągniętego w postępowaniu mediacyjnym, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie istotne względy prawne czy społeczne.

Pozytywny wynik mediacji powinien wpłynąć na decyzję, jaką w sprawie podejmie organ procesowy, ale nigdy nie przesądza o tym, jakie

rozwiązanie w orzeczeniu przyjmie sąd. Sąd nie jest ograniczony w wyborze rodzaju i wysokości kary.

Skutkiem pozytywnie zakończonej mediacji może być m. in.:

- warunkowe umorzenie postępowania karnego,
- bezwarunkowe umorzenie postępowania karnego (przy przyjęciu znikomej społecznej szkodliwości czynu, cofnięcie wniosku o ściganie),
- powtórzenie w orzeczeniu sądu warunków ustalonych między stronami w postępowaniu mediacyjnym (np.: warunki naprawienia szkody, zadośćuczynienia, określonego zachowania się oskarżonego, podjęcia lub kontynuowania leczenia odwykowego przez oskarżonego, nałożenie świadczenia pieniężnego na cel społeczny, przeproszenia pokrzywdzonego),
- skazania bez przeprowadzenia rozprawy.

Praktyka pokazała, że sądy nie zawsze uwzględniają warunki zawarte w ugodzie stron, w szczególności dotyczy to sposobu naprawienia szkody, określonego zachowania się oskarżonego, poddania się leczeniu odwykowemu przeciwalkoholowemu.

III. Instytucję mediacji do polskiego prawa karnego wprowadzono nowymi kodyfikacjami karnymi z 1997 r., które zaczęły obowiązywać z dniem 1 września 1998 r. Początkowo mediację można było prowadzić tylko w toku postępowania przygotowawczego oraz w postępowaniu sądowym- przy wstępnej kontroli oskarżenia. Takie uregulowanie prawne powodowało, że mediację można było stosować w ograniczonym zakresie. Ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie niektórych ustaw (Dz. U Nr 17, poz. 155) mediacja została wprowadzona do części ogólnej Kodeksu postępowania karnego., jako przepisy art. 23a. Zmiana ta skutkowałą wprowadzeniem mediacji na każdym etapie postępowania sądowego. Zmiana istotna w postępowaniu przygotowawczym doty-

czyła niezaliczania okresu postępowania mediacyjnego do czasu trwania śledztwa, czy dochodzenia.

Wiele względów przemawia za tym, aby postępowanie przygotowawcze było głównym etapem procesu karnego, w czasie którego wykorzystuje się w praktyce instytucję mediacji. Właśnie na tym etapie można najwcześniej osiągnąć pozytywne skutki mediacji zakończonej ugodą między skonfliktowanymi stronami, znacznie ułatwiającą uproszczenie i skrócenie biegu procesu karnego. Nie bez znaczenia jest również to, że funkcjonariusz policji czy prokurator, działający w postępowaniu przygotowawczym ma łatwiejsze niż sąd możliwości skomunikowania się ze stronami procesu.

Niestety, instytucja mediacji nie funkcjonuje w praktyce w takim zakresie w postępowaniu przygotowawczym, jak tego oczekiwano.

Zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego wprowadzone po dniu 1 lipca 2003 r. (art. 23a k. p. k.), choć bardzo ważne dla powszechności instytucji mediacji w polskim prawie karnym, mogą budzić pewne zastrzeżenia. Twórcy ostatniej noweli Kodeksu nie uwzględnili istotnych wniosków merytorycznych zgłaszanych przez środowisko prawników i mediatorów na różnych etapach prac legislacyjnych. Wnioski te, wypracowane na podstawie kilkuletnich doświadczeń w stosowaniu mediacji, miały na celu ułatwienie kierowania spraw do mediacji i usprawnienia jej przebiegu.

1. Jednym z najważniejszych jest wprowadzenie dodatkowego przepisu uprawniającego prokuratora do umorzenia postępowania przygotowawczego w sytuacji, gdy uzna, że można odstąpić od skierowania sprawy do sądu, jeżeli w wyniku mediacji strony zawarły ugodę, której warunki zostały wykonane w toku postępowania przygotowawczego. Działanie prokuratora uzależnione byłoby od oceny charakteru i skutków zarzucanego przestępstwa. Ważnym elementem byłaby również wola pokrzywdzonego.

Rozwiązanie to miałyby zastosowanie w szczególności przy przestępstwach mniejszej wagi. Prokurator byłby uprawniony do odstąpienia od obowiązku wnoszenia aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego, a do umorzenia doszłoby już na etapie postępowania przygotowawczego. Tego rodzaju uprawnienie przewidują już ustawodawstwa państw zachodnich, np. Niemiec, Francji czy Belgii.

Powyższa propozycja mogłaby dotyczyć również wyposażenia sądu w to uprawnienie, z uwagi na treść art. 11 k. p. k. (umorzenie absorbcyjne).

Propozycja ta nie znalazła akceptacji Zespołu Nr 20 ds. rozszerzania mediacji w Polsce (powołanego przez Ministra Sprawiedliwości w 2005 r. dla opracowania projektów zmian legislacyjnych w zakresie mediacji).

2. Nowela do Kodeksu postępowania karnego nie wprowadziła zakazu przesłuchiwania mediatora w charakterze świadka co do faktów, o których dowiedział się w trakcie prowadzenia postępowania mediacyjnego. Należałoby w tym zakresie zrównać pozycję mediatora z pozycją adwokata i duchownego spowiednika.

Niestety w praktyce zdarzają się przypadki wzywania przez sąd mediatora do udziału w sprawie w charakterze świadka.

Mediator jest zobowiązany do przestrzegania poufności charakteru postępowania mediacyjnego, chyba że strony sobie tego wyraźnie nie życzą. Postępowanie mediacyjne nie dostarcza żadnych dowodów w sprawie, nie stanowi źródła dowodowego dla organu procesowego, nie może być wykorzystane przez ten organ, jako materiał dowodowy (w żadnym zakresie).

Istnieje więc pilna potrzeba wpisania do Kodeksu postępowania karnego odpowiedniego przepisu, który nie pozwalałby na przesłuchiwanie mediatora w charakterze świadka. Przemawiają za tym zarówno zobowiązania wynikające z Rekomendacji RE, jak i stworzenie realnych podstaw dla zasady poufności.

Zasada poufności nie obowiązuje jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Również sprawozdanie nie może ujawniać przebiegu spotkania. Obecny zapis art. 23a§4 k. p. k. wskazuje, że instytucja lub osoba godna zaufania sporządza, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, sprawozdanie z jego przebiegu i wyników. Można z tego wysunąć wniosek, że mediator jest zobowiązany do opisanego przebiegu spotkań mediacyjnych, co stoi w sprzeczności z zasadą poufności procesu mediacji.

Obie propozycje zmian zostały zaakceptowane przez Zespół Nr 20.

3. Przepis art. 23a§1 k. p. k. nie określa wyraźnie, że inicjatywa skierowania sprawy na drogę postępowania mediacyjnego może spoczywać po stronie organu procesowego. W praktyce można spotkać różne stanowiska interpretacyjne w tym zakresie, choć jak wynika z uzasadnienia do projektu zmian w ramach parlamentarnych prac legislacyjnych, twórcy przepisu uważali, że inicjatywa leży zarówno po stronie stron konfliktu, jak i organu procesowego (z urzędu) oraz że przepis w uchwalonym brzmieniu nie wywołuje żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Także członkowie Zespołu Nr 20 uznali, że nie ma w tym zakresie wątpliwości interpretacyjnych.

4. Dodatkowo ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie osoby, przed którą strony wyrażają zgodę na mediację. Nie wprowadzono uprawnień dla organu procesowego do upoważnienia mediatora do uzyskania zgody stron na przeprowadzenie mediacji. W praktyce uzyskanie takiej zgody przez sąd lub prokuratora jest często dla tych organów działalnością pracochłonną i czasochłonną. Stworzenie więc prokuratorowi czy sędziemu wyraźnej możliwości upoważnienia mediatora do podjęcia czynności zmierzających do uzyskania zgody, w znacznym stopniu wyjaśniłoby wątpliwości, które pojawiły się w praktyce.

W polskim procesie karnym pokrzywdzony zawsze jest stroną w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu sądowym- tylko w przypadku, gdy wstąpi do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego. Jeżeli pokrzywdzony z praw tych nie korzysta- traci uprawnienia strony postępowania sądowego. W takim przypadku brak jest rozwiązania prawnego, które pozwalałoby pokrzywdzonemu uczestniczyć w posiedzeniu sądu dotyczącym wydania postanowienia o skierowaniu sprawy na drogę postępowania mediacyjnego. To z kolei uniemożliwia poinformowanie pokrzywdzonego przez sąd o instytucji mediacji i odebranie na nią zgody.

Rozwiązaniem mogłoby być zwrócenie się na piśmie do oskarżonego i pokrzywdzonego z pełną informacją o mediacji oraz wyznaczenie terminu, w którym strony miałyby złożyć oświadczenie woli. Lepszym rozwiązaniem wydaje się określenie w przepisie, że obowiązek informowania stron oraz odebrania zgody spoczywa na osobie mediatora. Bezpośredni kontakt stron z mediatorem i przekazanie informacji w ten sposób jest korzystniejsze dla podjęcia decyzji co do uczestnictwa w mediacji. Mediator powinien być i w praktyce jest osobą przygotowaną profesjonalnie do prowadzenia postępowania mediacyjnego. Wiedza przekazana przez niego stronom może różnić się od wiedzy posiadanej i przekazanej przez sędziego. Poza tym takie rozwiązanie zdjęłoby z Sądu konieczność wykonania części czynności, co mogłoby wpłynąć na przychylniejsze spojrzenie organów wymiaru sprawiedliwości na instytucję mediacji oraz częstsze skorzystanie z tego postępowania.

Obowiązek informowania stron o procesie mediacji i odbierania na nią zgody można byłoby wpisać do przepisów Rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych lub umieścić upoważnienie w treści przepisu Kodeksu postępowania karnego.

Propozycja nie zyskała akceptacji Zespołu Nr 20.

5. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz. U. nr 108, poz. 1020) wydane na podstawie art. 23a§5 k. p. k. powinno wskazywać, jako jeden z warunków, które powinien spełniać mediator, wymóg odbycia przez niego specjalistycznego przeszkolenia. Jest rzeczą bardzo ważną, aby prowadzeniem mediacji zajmowały się osoby posiadające odpowiednie zasady etyczne i moralne oraz kwalifikacje zawodowe, znające techniki mediacyjne oraz posiadające umiejętności koncyliacyjne. Szkolenia powinny być prowadzone przez przygotowane do tego, w sposób profesjonalny, podmioty, według zasad i kryteriów ustalonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości (takie zasady i kryteria obowiązują w przypadku mediatorów w sprawach nieletnich).²

Zagwarantowanie takich warunków szkolenia uniemożliwi lub w znacznym stopniu zmniejszy możliwość wejścia do grupy mediatorów osób przypadkowych, "z ulicy". Odpowiednie przygotowanie i przeszkolenie mediatorów ma ogromne znaczenie dla tworzenia się zawodu, jak i dla przyszłości mediacji. W ręce mediatora zostaje przecież oddana sprawa, w którą zaangażowany jest wymiar sprawiedliwości. Nie można dopuścić do utraty zaufania do niego przez niewłaściwie przygotowane osoby. Wymóg odpowiedniego przeszkolenia umożliwi mediatorowi uzyskanie akredytacji, o której mowa w propozycjach przepisów unijnych.

Propozycja znalazła akceptację członków Zespołu Nr 20. Jest także przedmiotem prac Społecznej Rady ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości, która opracowała "Standardy szkolenia mediatorów".³

Dodatkowo Ministerstwo Sprawiedliwości w kwietniu 2006 r. skierowało do Prezesów Sądów Okręgowych pismo nakazujące sprawdze-

nie, czy mediatorzy ukończyli specjalistyczne szkolenie z zakresu mediacji, czy posiadają odpowiedni lokal do prowadzenia postępowania mediacyjnego. W ten sposób nastąpiła nieformalna weryfikacja list mediatorów, gdyż osoby nie spełniające m. in. tych dwóch warunków zostały wykreślone z list.

6. Rozporządzenie w §10 ust. 4 wskazuje na możliwość wydania mediatorowi kserokopii dokumentów z akt sprawy lub zezwolenia na sporządzenie odpisów z akt. Nie określa natomiast sposobu przechowywania takich kserokopii oraz nie wskazuje konieczności zwrócenia ich do organu procesowego wraz z przekazaniem pisemnego sprawozdania z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego.

Wadliwość obowiązującego rozwiązania w tym zakresie znalazła się w kregu prac Zespołu Nr 20, który zaproponował przyjęcie uregulowania obowiązującego w mediacji nieletnich sprawców czynów karalnych.⁴

7. §9 Rozporządzenia przewiduje możliwość odwołania mediatora, w konkretnej sprawie. Wśród wskazanych tam przypadków brak możliwości odwołania mediatora w sytuacji, gdy np. odmówi on bezpodstawnie wykonania czynności postępowania mediacyjnego lub w sposób nienależyty je wykona.

Propozycja znalazła akceptację Zespołu Nr 20.

8. Bardzo ważną kwestią jest stworzenie systemu norm zawodowych i zasad etyki mediatora. Wprowadzie Polskie Centrum Mediacji opracowało Kodeks Etyki Mediatora, jednakże nie jest to akt prawny obowiązujący wszystkie podmioty (osoby, instytucje) wpisane na listę mediatorów. Warto byłoby pomyśleć o Kodeksie etycznym obligującym wszystkich mediatorów z chwilą wpisania ich na przedmiotową listę. Do rozważenia pozostaje także ustawowe uregulowanie zawodu mediatora.

Propozycja jest obecnie przedmiotem prac Społecznej Rady ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości.

9. Ugoda zawarta między stronami w postępowaniu mediacyjnym nie ma charakteru cywilnoprawnego, a więc nie rodzi skutków cywilnoprawnych. Dlatego nie może stać się tytułem egzekucyjnym.

W praktyce oznacza to konieczność powtórzenia w treści orzeczenia sądu kończącego postępowanie, warunków ustalonych w toku mediacji (np. na podstawie art. 67§3 k. k. czy art. 72 k. k.). Pewne wątpliwości może budzić zapis §11 pkt. 4 Rozporządzenia nakładający na mediatora obowiązek sprawdzenia wykonania wynikających z ugody mediacyjnej zobowiązań.

W zakresie tym Zespół Nr 20 podzielił niedoskonałość rozwiązania prawnego, jednak brak jest propozycji zmian z uwagi na niezawisłość sądów (sąd może, nie musi uwzględnić wypracowanych w toku postępowania mediacyjnego warunków ugody).

10. Przepis w brzmieniu art. 489§2 k. p. k. umożliwił przeprowadzenie postępowania mediacyjnego zamiast posiedzenia pojednawczego w sprawach prywatnoskargowych. Wskazuje jednak na warunek konieczny – wniosek lub zgoda stron. Wyłączona jest tutaj inicjatywa sądu, działanie z urzędu. Na sądzie, przed podjęciem decyzji o skierowaniu sprawy do mediatora, spoczywa obowiązek informowania stron o instytucji mediacji, jej zaletach, korzyściach oraz odebrania zgody.

Względy pragmatyczne przemawiają za tym, że sądy nie korzystają z takiego rozwiązania. Przepis w rzeczywistości orzeczniczej sądów jest właściwie przepisem martwym. Sędziowie w miejsce posiedzeń, na których prowadziliby czynności zmierzające do skierowania sprawy do mediacji, wolą sami przeprowadzić posiedzenie pojednawcze i w przypadku pojednania stron, umorzyć postępowanie w sprawie (art. 492§1 k. p. k.).

11. Art. 492§2 k. p. k. stanowi, że klauzulę wykonalności można nadać jedynie ugodzie sporządzonej na posiedzeniu pojednawczym. W postępowaniu prywatnoskargowym, roz-

wiązaniem może być przekształcenie ugody mediacyjnej w ugodę sądową poprzez powtórzenie jej treści przed sądem. Umorzenie postępowania wskutek pojednania stron w postępowaniu mediacyjnym, bez stworzenia oskarżycielowi prywatnemu możliwości wyegzekwowania warunków ugody, byłoby przedwczesne.

Proponowane rozwiązanie w praktyce oznacza konieczność ponownego sporządzenia ugody w toku postępowania sądowego, powtórzenia czynności wykonanych już przez strony przed mediatorem. Wątpliwości mogą zrodzić się w sytuacji, gdy między stronami dojdzie do zawarcia ugody przed mediatorem, a następnie jedna z nich nie wyrazi zgody na powtórzenie czynności ugody przed sądem.

Uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zastąpienie posiedzenia pojednawczego prowadzonego przez sędziego w sprawach prywatnoskargowych, postępowaniem mediacyjnym prowadzonym przez mediatora. Tym sposobem nastąpi odformalizowanie pojednania (pogodzenia) stron konfliktu karnego. Sąd nigdy nie zapewni tej swobody wypowiedzi, warunków, co postępowanie mediacyjne. Istotnym elementem jest to, że sędzia po wyznaczeniu posiedzenia pojednawczego zwoła strony do pojednania. Już z racji formy wezwania trudno mówić o dobrowolności zawarcia ugody.

Propozycja zawarta w pkt. 10 i 11 zyskały zainteresowanie członków Zespołu Nr 20.

12. Postępowanie mediacyjne w szczególności dotyczy spraw drobnych, o mniejszym ładunku społecznej szkodliwości czynów. Pomimo tego, nie zostało jednak wprowadzone w sprawach o wykroczenia.

Propozycja nie została uwzględniona przez Zespół Nr 20.

Podstawowym powodem była zgłaszana obawa, że w tego typu sprawach (prosty, rozpoznawanych w trybie uproszczonym, na jednym terminie rozprawy) dopuszczenie możliwości kierowania do procedury mediacyjnej

spowoduje przewlekłość postępowania, co stoi w sprzeczności z zasadą ekonomiki i szybkości postępowania sądowego.

13. Kodeks karny wykonawczy wyraźnie wskazuje mediację po wyroku w przypadku rozważania warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego (art. 162§1 k. k. w.). W tej sytuacji mediacja może stanowić przygotowanie więźnia do życia na wolności, umożliwić przyjęcie przez sprawcę odpowiedzialności za złamanie prawa, a ponadto chroni ofiarę przed wtórną wiktymizacją.

W przypadku orzeczenia wobec sprawcy kar nieizolacyjnych, jeżeli skazany chce zadośćuczynić, pojednać się z pokrzywdzonym i ten wyrazi na to zgodę, strony mogą udać się same do ośrodka mediacyjnego. Powinny być jednak poinformowane o takiej możliwości przez organ wykonujący karę lub środek karny, np. w czasie posiedzenia w przedmiocie zarządzenia wykonania kary.

W k. k. w. brak wyraźnego przepisu dotyczącego tych kwestii. Nie powinno to jednak wyłączać możliwości stosowania i wykorzystania tej ogólnoprocessowej instytucji także w innych etapach wykonywania prawomocnie orzeczonej kary czy środka karnego. W postępowaniu wykonawczym brak szczegółowego rozwiązania proceduralnego trybu stosowania mediacji. Wydaje się, że w takim przypadku rozwiązanie można znaleźć sięgając - zgodnie z art. 1§2 k. k. w. do odpowiedniego stosowania art. 23a k. p. k. Mediacja mogłaby znaleźć zastosowanie w sytuacji podejmowania przez sąd decyzji np. w przedmiocie: zarządzenia wykonania kary (art. 75§2 k. k.), podjęcia postępowania warunkowo umorzonego (art. 68§2 k. k.), odroczenia wykonania kary (art. 151 k. k. w.), próby o ulaskawienie, czy w szczególności zastosowania przez sąd wobec skazanego dobrodziejstwa z art. 152 k. k. w.⁵

Mediacja w toku postępowania wykonawczego może stanowić pomoc w oddziaływaniu na prawidłowy przebieg resocjalizacji skazane-

go. Pozwoli ustalić i dać szansę sprawcy na zadośćuczynienie pokrzywdzonemu, ułatwi i wzmocni funkcję kontrolną wykonania wyroku w stosunku do skazanego na kary nieizolacyjne.

Propozycja zyskała częściową akceptację Zespołu Nr 20. Zaproponowano, aby przed ewentualnym wprowadzeniem zmian legislacyjnych, został przeprowadzony eksperymentalny program mediacji po wyroku.

Projekt pilotażowego programu mediacji po wyroku został opracowany przez Społeczną Radę ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości i obecnie jest konsultowany przez Centralny Zarząd Służby Więziennej.

14. Koszty postępowania mediacyjnego ponosi Skarb Państwa (120 zł. za postępowanie mediacyjne i 20 zł ryczałtu za doręczenia) – art. 618§1 pkt. 8 k. p. k. w zw. z art. 619§2 k. p. k. Takie rozwiązanie pozwoli każdej ze stron skorzystać z mediacji.

Problem, który w praktyce może powstać dotyczy wypłacenia ryczałtu mediatora w przypadku, gdy mediator przeprowadził część czynności postępowania mediacyjnego, np. wyznał posiedzenia mediacyjne, zaprosił na nie strony, poinformował o instytucji mediacji i tylko jedna ze stron wyraziła zgodę na mediację. Czy w takiej sytuacji mediatorowi należą się wynagrodzenie za pracę, czy też nie

W praktyce sądy podchodzą do tej kwestii różnie: od decyzji o wypłacie całości ryczałtu do decyzji o odmowie wypłaty lub wypłacenia jedynie kosztów korespondencji.

Wydaje się, że właściwym rozwiązaniem jest wypłata całości ryczałtu z kosztami korespondencji, analogicznie do wypłaty ławnikom ryczałtu za sesję, która się nie odbyła. Kwestie te wymagają rozwiązania prawnego.

Rozwiązaniem tej sytuacji jest możliwość kontroli postanowienia sądu, w przypadku zażalenia orzeczenia.

Powyższa problematyka nie była tematem prac Zespołu Nr 20.

15. Bardzo ważną sprawą jest szeroka popularyzacja instytucji mediacji, prowadzona zarówno w społeczeństwie, jak i wśród praktyków wymiaru sprawiedliwości. Odmową rolę mogą tutaj odegrać media, nie na zasadzie mody, ale rzetelnie przekazywanej informacji w dłuższych odstępach czasu.

Do popularyzacji mediacji wśród praktyków włączyło się już Ministerstwo Sprawiedliwości, z inicjatywy którego została opracowana broszura informacyjna, przekazana większości sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy Policji oraz Służby Więziennej. Przeprowadzono również szereg konferencji i szkoleń z tego zakresu. Ministerstwo opracowuje również program dotyczący sprawiedliwości naprawczej. Działania te przeniesione na płaszczyznę zastosowań praktycznych powinny przynieść wymierne efekty.

Podobne broszury zostały opracowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości odnośnie mediacji nieletnich sprawców czynów karalnych i mediacji cywilnej.

IV. Mediacja ma uzupełnić istniejący system rozwiązywania konfliktów karnych i sprawić, by do sądów docierały sprawy, których nie udało się rozwiązać poza sądem, przez inne powołane do tego instytucje. Programy mediacyjne nie mogą być alternatywą systemu wymiaru sprawiedliwości lecz raczej są instytucją komplementarną, wspierającą system, dysponującą odmiennymi procedurami, nie skrępowaną wymogami procesu karnego.

Jednoczesne stosowanie sankcji i środków probacyjnych nie może stanowić zagrożenia dla podstawowych praw człowieka. Współistnienie tych instrumentów i ich współdziałanie oraz stosowanie w praktyce reakcji na czyny karalne może stanowić lepsze zabezpieczenie interesów społeczeństwa, w tym interesów sprawców i ofiar.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że strony chętnie korzystają z zaoferowanego im postępowania mediacyjnego.

Pokrzywdzony i oskarżony chcą rozwiązać konflikt szybko, pokrzywdzony jest zainteresowany sprawnym otrzymaniem odszkodowania czy zadośćuczynienia, a mediacja stwarza taką szansę.

V. *Dane statystyczne, dotyczące liczby spraw karnych skierowanych do postępowania mediacyjnego przez sądy w okresie od 1 września 1998 r. do 31 grudnia 2006 r.*⁷

- 1998 r. (od 1 września) – 18 spraw
- 1999 r. – 366 spraw
- 2000 r. – 723 sprawy
- 2001 r. 800 spraw
- 2002 r. – 932 sprawy
- 2003 r. – 2016 spraw
- 2004 r. – 3351 spraw
- 2005 r. – 4440 sprawy
- 2006 r. – 5052 sprawy

W liczbach bezwzględnych występuje wyraźny wzrost ilości spraw skierowanych do mediacji. Nadal jednak jest to promil wszystkich spraw, które wpływają do sądów.

VI. Mediacja wciąż nie jest dostrzegana w Polsce jako jedna z ważniejszych form systemu probacji, korzystna dla pokrzywdzonego, sprawcy, społeczeństwa i wymiaru sprawiedliwości.

Badania⁸ prowadzone przeze mnie w sprawach, w których sąd skierował sprawę na drogę postępowania mediacyjnego wskazują, że strony chcą załatwić sprawę między sobą szybko, pokrzywdzony jest zainteresowany sprawnym otrzymaniem odszkodowania, zadośćuczynienia. Stawienictwo stron u mediatora w stosunku do wszystkich badanych spraw wynosiło ponad 80%, co daje podstawę do wniosku, że strony chętnie skorzystały z zaoferowanej im procedury tym bardziej, że o instytucji mediacji informował ich mediator. Do zawarcia ugody doszło w ponad 60% badanych spraw.

Badania, które przeprowadziłam obejmują tylko niewielką liczbę postępowań w stosunku do całej problematyki instytucji mediacji i dla-

tego nie można wyciągać na ich podstawie zbyt daleko idących wniosków.

Mediacja nie jest jeszcze wystarczająco zakorzeniona w polskim systemie prawnym, chociaż zaczyna zyskiwać akceptację środowisk prawniczych i społeczeństwa. Punktem wyjścia dla mediacji są potrzeby pokrzywdzonego, zadośćuczynienie wyrządzonej szkodie oraz krzywdzie. Stwarza szansę naprawy tego, co można naprawić w stosunkach między stronami w takim stopniu, który jest korzystny dla obu stron konfliktu karnego.

Praktyka stosowania pokaże w przyszłości, czy i w jakim zakresie mediacja stanie się w rzeczywistości narzędziem regulacji i rozwiązywania konfliktów społecznych oraz wpływie na praktykę orzeczniczą sądów.

Mediacja w sprawach nieletnich

Zainteresowanie problematyką sprawiedliwości naprawczej i mediacji w Polsce zaczęło się na początku lat 90-tych, a po kilku latach teoretycznych dyskusji i zapoczątkowaniu działań praktycznych, mediacja została tytułem eksperymentu wprowadzona do postępowania w sprawach o czyny karalne nieletnich. Tak, jak i w innych państwach Europy Zachodniej, tak też i w Polsce, prace nad wprowadzeniem mediacji prowadziły organizacje pozarządowe. Od 1995 r. rozpoczął je Zespół do Wprowadzenia Mediacji w Polsce, który współpracował z Wrocławskim Towarzystwem Opieki nad Więźniami oraz z innymi organizacjami pozarządowymi. Zespół opierał się na pracy wolontariuszy, wśród których były autorytety z dziedziny prawa. W roku 2000 Zespół przekształcił się w samodzielnie stowarzyszenie pozarządowe Polskie Centrum Mediacji.

I. Opracowany w październiku 1995 r. eksperymentalny projekt mediacji w sprawach nieletnich został zaakceptowany i otrzymał poparcie Ministerstwa Sprawiedliwości w marcu 1996 r. Na tej podstawie utworzono 5 ekspery-

mentalnych ośrodków mediacji w: Zielonej Górze, Skarżysku Kamiennej, Pile, Poznaniu i Warszawie. W 1998 r. włączono 3 inne ośrodki: Brodnica, Lublin i Żory.

W ciągu 3 lat przeprowadzono 119 postępowań mediacyjnych, w których wzięło udział 174 sprawców. Wstępne pozytywne wyniki tego eksperymentu przyczyniły się do wprowadzenia instytucji mediacji do znowelizowanej ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich.⁹

II. Nowelizacja Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 15 września 2000 r. wzmacniając rolę pokrzywdzonego w postępowaniu, w art. 3a dała sądowi możliwość kierowania spraw do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, jako alternatywnego sposobu reagowania na niepożądane zachowania nieletniego.

Zgodnie z treścią art. 3a ups, sąd rodzinny może kierować sprawę do postępowania mediacyjnego w każdym stadium postępowania, tj. zarówno w czasie postępowania przed sądem, jak i w toku postępowania wykonawczego. O skierowaniu decydują wyłącznie względny celowości oraz wzgląd na dobro nieletniego.

III. *Dane statystyczne, dotyczące liczby spraw nieletnich sprawców czynów karalnych, skierowanych do postępowania mediacyjnego przez sądy w latach 2002 do 2006:*¹⁰

2002 r. – 40 spraw (brak danych co do liczby zawartych ugód)

2003 r. – 60 spraw (brak danych co do liczby zawartych ugód)

2004 r. – 254 sprawy (220 zawartych ugód)

2005 r. – 343 sprawy (281 zawartych ugód)

2006 r. – 244 sprawy (181 zawartych ugód)

Dane te wskazują, że liczba kierowanych do mediacji spraw nieletnich sprawców czynów karalnych jest nieznaczna, choć procentowo liczba zawartych ugód wysoka.

Niestety, nawet sędziowie, którzy uczestniczyli w pilotażowym programie mediacji nie-

letnich, z instytucji mediacji nie korzystają. Brak badań dotyczących przyczyny takiego stanu rzeczy, choć mediacja jest instytucją nadal atrakcyjną dla tego typu postępowania.

Mediacja w sprawach cywilnych

Mediację do prawa cywilnego, rodzinnego, gospodarczego i prawa pracy wprowadziły przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1438). Przepisy zaczęły obowiązywać z dniem 10 grudnia 2005 r. (art. 183¹- 183¹⁵ Kodeksu postępowania cywilnego).

I. W sprawach cywilnych, gospodarczych, ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, rodzinnych: mediatorem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych – art. 183²§1 k. p. c. Mediatorem nie może być sędzia, chyba że przeszedł w stan spoczynku (art. 183² §2 k. p. c.). Choć ustawa nie wymaga spełnienia przez mediatora określonych warunków formalnych, mediator musi kierować się zasadami mediacji zwłaszcza, że do mediacji sprawę można skierować tylko raz.

Mediatorem w sprawach cywilnych, rodzinnych, gospodarczych oraz ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych jest osoba, która została wpisana na listę stałych mediatorów, zgłoszona przez organizacje społeczne i zawodowe prezesowi sądu okręgowego. Powinna posiadać wiedzę z zakresu problematyki cywilistycznej, gospodarczej rodzinnej, psychologii, socjologii, pedagogiki, znać techniki mediacyjne oraz posiadać odpowiednie predyspozycje w zakresie rozwiązywania konfliktów i sporów. Osoba taka powinna mieć ukończone szkolenie obejmujące także tematykę spraw rodzinnych.¹¹

Ustawodawca dzieli mediatorów na tzw. stałych (art. 183⁶§2 pkt. 1 k. p. c. – osoba, która została wpisana na listę stałych mediatorów, zgłoszoną przez organizacje społeczne i zawo-

dowe prezesowi sądu okręgowego, wpis na listę wymaga pisemnej zgody mediatora, skreślenie z listy nie wymaga akceptacji tej osoby) oraz tzw. nie będących stałymi mediatorami (art. 183⁶§2 pkt. 2 k. p. c. – osoby, które nie są wpisane na listę stałych mediatorów, ale powołano je *ad hoc* do prowadzenia postępowania mediacyjnego);

W sprawach małżeńskich i rodzinnych mediatorami mogą być również kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne (art. 436§3 i 4 k. p. c., art. 445¹ k. p. c., art. 570² k. p. c.).

Sprawy cywilne, rodzinne, gospodarcze oraz ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, z własnej inicjatywy, z inicjatywy lub na wniosek stron i za ich zgodą, na podstawie umowy stron o mediację, może do mediacji kierować sąd – przed rozpoczęciem rozprawy, na rozprawie (aż do zamknięcia pierwszej rozprawy).

W sprawach o rozwód i separację sąd może w każdym stanie sprawy skierować strony do mediacji.

II. Mediacja ma zastosowanie w większości spraw cywilnych, rodzinnych, gospodarczych oraz ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych. Spod jej regulacji wyłączone są jedynie sprawy, w których zawarcie ugody jest niedopuszczalne. Z mediacji wyłączone są sprawy rozpoznawane przez sąd w postępowaniu nakazowym, upominawczym i uproszczonym.

III. Uczestnicząc w procesie mediacji, strony mogą same dojść do porozumienia w kwestiach będących dla nich spornymi, ustalić w jaki sposób rozwiążą spór.

Forma rozwiązania sporu nie jest stronon narzucona przez organ procesowy czy mediatora. Jest ona wynikiem negocjacji, samodzielnie wypracowanego stanowiska. Mediacja stwarza szansę, że strony mają poczucie, iż spór, który istniał między nimi, został rozwiązany i że jest to rozwiązanie najkorzystniejsze oraz je satysfakcjonujące. Strony także łatwiej poddadzą się wypracowanym i przyjętym przez siebie

uzgodnieniom oraz ich realizacji, bez angażowania aparatu egzekucyjnego.

Strony rozwiązując spór, nie zrywają ze sobą kontaktów, potrafią w przyszłości rozmawiać i współpracować. Mediacja nie zrywa między nimi więzi.

Także mniejsze pozostają koszty rozpoznania sporu niż w przypadku skorzystania z formalnego procesu sądowego. W przypadku zawarcia ugody medacyjnej, wnoszącemu sąd zwraca 3/4 wysokości uiszczanego wpisu.

IV. Dane statystyczne.¹²

Okres od 10 grudnia 2005 r. do 31 grudnia 2006 r.

W okresie tym do mediacji zostało skierowanych łącznie 1789 spraw (poza sprawami o rozwód i separację). Ugody zakończono 270 spraw, co stanowi 15% ogółu spraw skierowanych.

W sprawach o rozwód i separację do mediacji skierowano łącznie 963 sprawy (830 spraw o rozwód i 133 o separację). Mediacja zakończyła się pozytywnie w 169 sprawach, co stanowi 17,5% ogółu skierowanych. W 31 sprawach doszło do pojednania małżonków, w 138 sprawach osiągnięto porozumienie co do warunków rozwodu i separacji.

Okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2007 r.

Łącznie w tym okresie do mediacji skierowanych było przez sądy 547 spraw (poza sprawami o rozwód i separację). W 137 sprawach zawarto ugody, co stanowi 25% ogółu spraw skierowanych.

Szczegółowe informacje z uwzględnieniem poszczególnych kategorii spraw:

1. cywilne – skierowano 254 sprawy, w wyniku zawarcia ugody przed mediatorem postępowanie umorzono w 28 sprawach, co stanowi 11% spraw skierowanych

2. gospodarcze – skierowano 112 spraw, w wyniku zawarcia ugody przed mediatorem postępowanie umorzono w 37 sprawach, co stanowi 33% ogółu skierowanych

3. z zakresu prawa pracy – skierowano 26 spraw, w wyniku zawarcia ugody przed media-

torem postępowanie umorzono w 4 sprawach, co stanowi 15% ogółu skierowanych

4. sprawy rodzinne (z wyłączeniem spraw o rozwód i separację) – skierowano 175 spraw, w wyniku zawarcia ugody przed mediatorem postępowanie umorzono w 68 sprawach, co stanowi 39% ogółu skierowanych.

W sprawach o rozwód i separację w tym okresie skierowano do mediacji łącznie 523 sprawy, w tym 458 o rozwód i 65 o separację.

Mediacja zakończyła się pozytywnym wynikiem w 116 sprawach, co stanowi 22% ogółu skierowanych. W 19 sprawach doszło do pojednania małżonków, porozumienie co do warunków rozwodu i separacji osiągnięto w 97 sprawach.

V. Proponowane przez Zespół Nr 20 zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie mediacji, zmierzają w dobrym kierunku.

Przed wszystkim poszerzają możliwość zastosowania instytucji mediacji także do postępowania upominawczego i uproszczonego, wyłączone jest jedynie postępowanie nakazowe – projekt zmiany do art. 183⁸ §4 k. p. c.

Pozytywnie należy także ocenić propozycję zwiększenia czasu prowadzenia postępowania medacyjnego w sprawach o rozwód i separację, gdy małżonkowie posiadają małoletnie dzieci. Proponowany przepis art. 436§1² wskazuje, że termin postępowania medacyjnego wyznacza sąd na okres nie krótszy niż 1 miesiąc (*lex specialis*). Jest to wyjątek od ogólnej zasady (*lex generalis*) wynikającej z art. 183¹⁰ k. p. c., zgodnie z którą czas trwania postępowania medacyjnego nie jest dłuższy niż 1 miesiąc, na wniosek stron może być przedłużony.

Propozycja obligatoryjnego kierowania do postępowania medacyjnego stron w sprawach o rozwód i separację w przypadku gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci – regulacja art. 436§1¹ projektu – spotkała się z ostrą krytyką środowiska sędziowskiego i mediatorów.

Wydaje się jednak, że wbrew tym obawom obligatoryjne kierowanie spraw wskazanej kategorii do postępowania mediacyjnego nie narusza zasady dobrowolności. Przemawia za tym **możliwość niewyrażenia przez strony zgody** na mediację na spotkaniu przed mediatorem, a przede wszystkim **możliwość niestawienia się u mediatora**, bez konieczności usprawiedliwienia niestawiennictwa. Najważniejszą gwarancją jest jednak **brak negatywnych skutków prawnych w przypadku niestawiennictwa** na spotkaniu mediacyjnym **bądź niewyrażenia zgody**. Jest to sytuacja analogiczna do wydania przez sąd karny postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji w przypadku niepytania stron o zgodę i nieinformowania ich o posiedzeniu, na którym sąd postanawia skierować sprawę do mediacji (art. 339§4 k. p. k., art. 23a§1 k. p. k.). Takie działanie sądu karnego – wbrew zdaniu niektórych sędziów – nie narusza przecież zasady dobrowolności postępowania mediacyjnego.

Uważam, że **punkt ciężkości dla zasady dobrowolności należy przenieść na zgodę stron**, którą strony mogą – ale w żadnym przypadku – nie muszą wyrażać. Proponowane rozwiązanie daje także stronom możliwość niezgłoszenia się do mediatora i nieprzystąpienia do mediacji.

Projektodawca daje stronom szansę – **obligatoryjność** skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego **jest natomiast wiążąca dla sądu**. To **sąd musi** – przed wyznaczeniem terminu rozprawy o rozwód czy separację – **skierować sprawę do mediacji** – zaproponować stronom to rozwiązanie. Natomiast **strony mogą, ale nie muszą zgodzić się** na przystąpienie do mediacji. To właśnie gwarantuje, moim zdaniem, zasadę dobrowolności postępowania mediacyjnego.

Konsekwencją powyższego rozwiązania jest przepis art. 436 §1³ projektu, który nakłada na przewodniczącego obowiązek wyznaczenia rozprawy dopiero po upływie terminu postę-

powania mediacyjnego niezależnie od tego, czy do mediacji między stronami doszło, czy też nie. Ostrożne podejście sądu jest związane ze specyfiką spraw, których to szczególne rozwiązanie dotyczy. Strony mają co najmniej miesiąc na to, żeby przemyśleć i postanowić, czy z mediacji chcą skorzystać.

Projekt wprowadza wyjątek od zasady obligatoryjności decyzji sądu o skierowaniu do postępowania mediacyjnego, przewiduje to regulacja art. 436 §1⁴ – "stawiennictwo jednej ze stron napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody". Proponowane rozwiązanie przeczy ewentualnym zarzutom arbitralności sądu i automatyzmu.

Projekt nie zmienia zasady prowadzenia mediacji przez mediatora wskazanego przez strony, który nie musi posiadać udowodnionych formalnie kwalifikacji. Przyjmuje jednak wymóg posiadania specjalistycznej wiedzy w przypadku, gdy strony nie uzgodniły osoby mediatora – wprowadza się instytucję stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych. Słowo: "w szczególności" wskazuje na preferowanie osób o wskazanym wykształceniu. Daje także możliwość prowadzenia mediacji przez osobę posiadającą inne wykształcenie, ale mającą wiedzę teoretyczną i umiejętności (projekt art. 98¹ §1 i art. 436 §4, art. 570¹).

Proponowane rozwiązanie na pewno nie zadawała postulatów zgłaszanych przez sędziów i mediatorów, ale stanowi duży krok w kierunku przyjęcia posiadania specjalizacji mediatora.

Mediatora i strony łączy umowa podobna do umowy zlecenia. Strony są zobowiązane do pokrycia wydatków mediatora i zapłaty jego wynagrodzenia. W sprawach, w których mediator prowadzi mediację na podstawie skierowania przez sąd, wysokość wynagrodzenia mediatora podlega ograniczeniom wynikającym z Rozpo-

rządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2005 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 239, poz. 2018).

Wydaje się, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest zdjęcie z mediatora obowiązku zawierania ze stronami umowy co do kosztów mediacji, ustalania wynagrodzenia za mediację.

Proponowany przepis art. 98¹ §1¹ wskazuje, że tymczasowo koszty postępowania mediacyjnego ponosi Skarb Państwa i strony będą w orzeczeniu kończącym postępowanie nimi obciążone. Zwalnia to mediatora od czynności "kupczenia", zgłaszanej przez nich obecnie, jako uciążliwość.

Propozycja ta obejmuje jednak tylko określoną kategorię spraw – o rozwód i separację

w przypadku, gdy małżonkowie mają małoletnie dziecko. W pozostałych sprawach mediator będzie musiał nadal ustalać ze stronami – przed rozpoczęciem mediacji – warunków finansowych procesu mediacyjnego, co jest kryptowane przez mediatorów. Dodatkowa trudność rozmów o kosztach mediacji wynika także z rodzaju spraw kierowanych do tego procesu, w szczególności spraw rodzinnych, gdzie strony posiadają niewielkie dochody, trudną sytuację materialną.

Podwyższeniu muszą ulec również stawki wynagrodzenia mediatora, określone Rozporządzeniem, są one zbyt niskie i nieadekwatne do wykonanej przez mediatora pracy.

- 1 Tekst wystąpienia w drugim dniu studyjnym z cyklu: "Imny" w sytuacji trudnej, zagrażającej wyłączeniem społecznym – kultura praktyki przedstawicieli profesji społecznych i dyskusja nad sposobami jej optymalizacji. Dyskusja nad zastosowaniem i przydatnością podejść mediacyjnych. Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 25 października 2007 r.
- 2 §4 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 56, poz. 591 z późn. zm.) wskazuje na obowiązkowość szkolenia mediatora, o którym mowa w §8.
"§8 ust. 1. (Rozporządzenia) "Szkolenie mediatorów polega na zaznajomieniu z problematyką postępowania mediacyjnego oraz uzyskaniu wiedzy potrzebnej do wykonywania czynności mediatora.
ust. 2 Szkolenie, o którym mowa w ust. 1 obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne.
ust. 3 Szkolenie przeprowadza się według standardów określonych w załączniku do rozporządzenia. "
- 3 Szkolenie mediatorów obejmują następujące tematy: Podstawowe zasady i składniki postępowania mediacyjnego (Standard 1), Psychologicz-

ne mechanizmy powstawania, eskalacji i rozwiązywania konfliktów (Standard 2), Trening umiejętności praktycznych w zakresie mediacji (Standard 3), Wiedza o prawnych i organizacyjnych aspektach funkcjonowania procedur mediacyjnych (Standard 4), Wymagania dotyczące osób i instytucji prowadzących szkolenie (Standard 5), Specjalistyczne szkolenia mediacyjne (Standard 6).

Standardy dotyczą wszystkich rodzajów mediacji. Są kierowane do instytucji i organizacji zajmujących się szkoleniem i certyfikacją mediatorów we wszystkich sprawach, gdzie stosuje się mediację oraz osób podejmujących szkolenia mediacyjne jako wskazanie rekomendowanego zakresu szkolenia mediacyjnego, jakiego osoba szkolona ma prawo oczekiwać od instytucji mediacyjnej – organizatora szkolenia.

Standardy mają zapewnić profesjonalizm w prowadzeniu mediacji poprzez dobre przygotowanie mediatorów, pomóc organizacjom i instytucjom szkolących mediatorów w określeniu kształtu i zakresu szkolenia mediacyjnego, zapewniającego właściwe przygotowanie mediatorów, pomóc kandydatom na mediatorów przy podejmowaniu decyzji o podjęciu się tej funkcji i wyborze właściwego szkolenia, zwiększyć spo-

łeczne zaufanie do mediacji jako środka rozwiązywania konfliktów poprzez zapewnienie profesjonalizmu prowadzących je osób.

Standardy zawierają minimum programowe wiedzy i umiejętności niezbędnych w pełnieniu roli mediatora.

- 4 § 16 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich: "Odpisy i kserokopie dokumentów, a także notatki z akt sprawy i postępowania mediacyjnego mediator przechowuje w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z nimi osobom postronnym i zwraca do sądu rodzinnego wraz ze sprawozdaniem z przebiegu i wyników postępowania mediacyjnego".
- 5 Art. 152. Jeżeli oroczenie wykonania kary nie przekraczającej 2 lata pozbawienia wolności trwało przez okres ci najmniej jednego roku – sąd może warunkowo zawiesić wykonanie tej kary na zasadach określonych w art. 69-75 Kodeksu karnego.
- 6 "Projekt pilotażowy Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości pt. "Mediacja po wyroku skazującym na bezwzględną karę pozbawienia wolności" zakłada opracowanie, wdrożenie i ocenę w wybranych województwach Polski – dolnośląskim i mazowieckim – mediacji w postępowaniu karnym wykonawczym w oparciu o wybrane do pilotażu zakłady karne i areszty śledcze (6 jednostek penitencjarnych). Mediacja po wyroku skazującym wymaga specjalnego przygotowania od osób bezpośrednio lub pośrednio uczestniczących w tym procesie. Zakłady karne i areszty śledcze są bowiem instytucją, która stawia osobom kierującym sprawy do mediacji i mediatorom dodatkowe wymaga-

nia, w tym ogólną znajomość Kodeksu karnego wykonawczego, Regulaminu odbywania kary pozbawienia wolności, Europejskich Minimalnych Reguł Więziennych oraz Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady europejskiej dotyczących udziału społeczeństwa w polityce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, Rekomendacji nr R (99) 19 oraz Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

Po przeprowadzeniu programu ma nastąpić jego ocena w dwóch aspektach: prawnym (opracowanie propozycji zmian przepisów Kodeksu karnego wykonawczego oraz aktów wykonawczych) oraz psychologiczno-społecznym (wpływ uczestnictwa skazanego pozbawionego wolności w procesie mediacji po wyroku na pokrzywdzonego oraz powrót do społeczności po odbyciu kary).

- 7 Dane Ministerstwa Sprawiedliwości
- 8 Badania własne
- 9 Szczegółowe omówienie programu oraz jego wyników znajduje się w: B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: Mediacja w sprawach nieletnich. Wyniki programu eksperymentalnego. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2001; także: D. Wójcik: Wyniki eksperymentalnego programu mediacji w sprawach o czyny karalne nieletnich, Mediator Nr 19, 4/2001, s. 21- 24
- 10 Dane Ministerstwa Sprawiedliwości
- 11 Przepisy prawa nie nakładają żadnych warunków dotyczących wiedzy i kwalifikacji mediatora, wskazanego przez strony. Mediatorem może więc być każda osoba fizyczna z wyłączeniem sędziego wykonującego swoją funkcję zawodową.
- 12 Dane Ministerstwa Sprawiedliwości

Liliana Jędrzejewska

Sędzia Sądu Rejonowego w Szczecinie, Wydział III Cywilny,
Koordynator ds. mediacji w okręgu Sądu Okręgowego w Szczecinie

Promocja mediacji w sądzie

– referat z konferencji zorganizowanej przez Fundację Partners Polska
"Mediacja: prawo, praktyka, perspektywy. Mediacja cywilna w Polsce
od grudnia 2005 r." w kwietniu 2007 r.

Moje osobiste zainteresowanie mediacją zrodziło się w związku z rodzajem spraw w których orzekam. Od 2002 r. pracuję bowiem w wydziale w którym rozpoznawane są sprawy cywilne toczące się w trybie nieprocesowym. Znaczną część z nich stanowią sprawy o dział spadku, o podział majątku oraz z zakresu prawa rzeczowego, w tym wynikające ze stosunku współwłasności, takie jak zniesienie współwłasności, ustalenie sposobu korzystania z rzeczy wspólnej, zezwolenie na czynność zarządu rzeczą wspólną, a także tzw. rozlicznie konkubinatu. Sprawom tym z racji ich natury towarzyszą bardzo silne emocje stron, często na sali sądowej widać jak bardzo są skonfliktowani. Jednocześnie z racji swej wielowątkowości sprawy te należą do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych spośród wszystkich, które się w sądach toczą. Jeden spór pomiędzy takimi osobami generuje cały szereg kolejnych spraw sądowych. Skłócenie małżonkowie zaczynają od sprawy rozwodowej, następnie wnoszą o podział majątku. W międzyczasie procesują się o kwestie dotyczące alimentów i władzy rodzicielskiej oraz składają na siebie nawzajem doniesienia o przestępstwach znęcania się nad członkami rodziny, gróźb karalnych lub molestowania seksualnego dzieci. Znaną są w sądzie szczecińskim sprawy rodzinne i sąsiedzkie, gdzie pomiędzy tymi sa-

mymi osobami toczy się równoległe nawet kilkadziesiąt spraw.

Specyfika pracy spowodowała więc, że zaczęłam poszukiwać innego sposobu zakończenia tego typu spraw, zanim konflikt się rozwinie. Mediacja jest najbardziej wskazana dla osób, które są zmuszone zachować trwałą relację między sobą, np. członkowie rodzin, sąsiedzi. Dlatego też, od chwili wprowadzenia przez ustawodawcę do kodeksu postępowania cywilnego instytucji mediacji, zaczęłam ją stosować, a następnie zachęcać do tego samego innych sędziów.

W 2006 r. sędziowie z III Wydziału Cywilnego skierowali do mediacji ponad 50 spraw, w około 60% tych spraw strony wyraziły zgodę na przystąpienie do mediacji. Spośród mediacji na które strony wyraziły zgodę, w ponad 80% spraw doszło do podpisania ugody. Jest to bardzo wysoki odsetek, zważywszy na typy konfliktów. Interesujące jest, że w sprawach, w których zgody na mediację nie wyrażono, zawarto dużo ugód sądowych. Wydaje się, że sama propozycja mediacji mobilizuje strony do podjęcia rozmów i zastanowienia się nad polubownym rozwiązaniem sporu.

Spośród spraw, które skierowaliśmy do mediacji, większość stanowiły podziały majątku, działy spadku, ustalenie sposobu korzystania z rzeczy wspólnej. Mamy również podpisaną pierwszą ugodę w sprawie z wniosku Gminy

Miasto Szczecin z udziałem wspólnoty mieszkańców o zezwolenie na czynność zarządu nieruchomością wspólną. Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że pełnomocnicy Gmin chętnie zgadzają się na mediację.

Pierwsze doświadczenia w zastosowaniu mediacji w sądzie szczecińskim pokazały, że za pomocą tej metody zakończono m. in. trzy równoległe toczące się sprawy pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami: o zapłatę, podział majątku i ustalenie sposobu korzystania. W wyniku mediacji zawarta została również ugoda w sprawie o podział majątku o wartości ponad 800 000 zł, co na tle innych tego typu spraw jest wartością znaczną. Strony tego postępowania prowadziły działalność gospodarczą w formie dwóch spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz dwóch przedsiębiorstw zarejestrowanych na osoby fizyczne. Jednocześnie ich zadłużenia wobec licznych wierzycieli wynosiły ponad 100 000 zł. W wyniku mediacji podzielili nie tylko swój majątek, ale również porozumieli się w kwestii zadłużenia alimentacyjnego, oraz spłaty długów wobec wierzycieli.

Mieliśmy już pierwszy przypadek mediacji umownej, która zakończyła się podpisaniem ugody. Poprzedziła ją nasza oddolna działalność w zakresie popularyzacji tej metody wśród stron. Dlatego też w gablocie przed naszym sekretariatem umieściliśmy informację, czym jest mediacja oraz udostępniłyśmy listę stałych mediatorów sądowych i wydrukowałyśmy ulotki informacyjne.

Nie było przypadków, aby sąd musiał odmówić zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem. Pragnę wspomnieć w tym miejscu o dobrym zwyczaju, który rozwinął się w naszym wydziale, a polegającym na tym, że przed podpisaniem ugody przez strony mediator konsultuje jej treść z sędzią pod kontem prawidłowości, aby potem nie było problemów z jej zatwierdzeniem. Jeśli chodzi o kwestię poufności mediacji pragnę podkreślić, że dysponentami tej zasady są strony i jeśli wyrażają zgodę,

aby mediator skonsultował ugodę z sędzią, nie ma w tym zakresie przeszkód. Oczywiście taka praktyka zależy od relacji sędziego z mediatorem, jednakże wzajemna życzliwość i współpraca z pewnością zaprocentują.

W 2007 r. zauważyliśmy niestety niepokojące zjawisko, iż strony częściej zaczęły odmawiać udziału w mediacji, motywując to brakiem wiary w ugodowe rozwiązanie sporu oraz obawą przed dodatkowymi kosztami. Zaznaczam, że w przypadku podziału majątku i działu spadku, w skład których wchodzi przeważnie nieruchomości wynagrodzenie mediatora (nie licząc wydatków) wynosi 1000 zł. Od początku tego roku na mediację w naszym wydziale strony zgodziły się zaledwie w ośmiu sprawach. Z kolei na osiem spraw skierowanych przeze mnie w tym roku do mediacji, tylko w dwóch strony wyraziły zgodę na przystąpienie do niej. Być może na takie nastawienie stron wpływ mają stwierdzenia pojawiające się w mediach, że "mediacja nie sprawdziła się". Ponadto w sprawach, w których strony korzystają z pomocy profesjonalnego pełnomocnika adwokaci i radcowie prawni odradzają klientom przystąpienie do mediacji, często dlatego, że postrzegają mediatora jako konkurencję dla swojej działalności.

Dostrzegając potrzebę rozwoju mediacji Prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie w grudniu 2006 r. powołał mnie na stanowisko Koordynatora ds. mediacji. Ponieważ była to całkowicie nowa funkcja należało określić, czym będę się zajmować. W zakresie obowiązków, których się podjęłam znalazło się prowadzenie rozmów z kandydatami na mediatorów w sprawach karnych i nieletnich, weryfikacja mediatorów oraz szeroko pojmowana promocja mediacji wśród sędziów i stron.

W pierwszej kolejności zajęłam się zbadaniem aktualnego etapu rozwoju mediacji w okręgu naszego sądu. Dużym utrudnieniem był fakt, że wykazy Med., w których odnotowuje się sprawy kierowane do mediacji zostały

nieprawidłowo zredagowane. Nie wynika z nich, w jakim procencie spraw strony wyraziły zgodę na przystąpienie do mediacji. Takie rozwiązanie powoduje zafalszowanie statystyk dotyczącej skuteczności mediacji.

Jeśli chodzi o rozmowy z kandydatami na mediatorów karnych i ds. nieletnich, oraz z mediatorami, których należy z tych list wykreślić, wskutek tych działań od początku roku wykreślono kilku najslabiej wykwalifikowanych mediatorów a na ich miejsce wpisano nowe osoby, wszystkie po specjalistycznym przeszkoleniu. Takich uprawnień sąd nie ma w stosunku do mediatorów w sprawach cywilnych, gdyż ustawodawca stanął niestety na stanowisku, że mediatorem może być niemal każdy bez względu na wykształcenie i predyspozycje. W mojej ocenie bezwzględnie należałoby zweryfikować ten pogląd, przynajmniej, jeśli chodzi o osoby wpisane na listy stałych mediatorów w sprawach cywilnych. Strony kierowane przez sąd do mediacji utożsamiają osobę mediatora z sądem, oczekują, że będzie to osoba kompetentna i fachowa.

Przekazanie prowadzenia list organizjom społecznym i zawodowym spowodowało, że do Oddziału Administracyjnego Sądu Okręgowego spływać zaczęły z całej Polski listy mediatorów. Między innymi otrzymaliśmy listy osób zamieszkujących w odległych regionach kraju, niezbyt przydatne z praktycznego punktu widzenia. Cztery stowarzyszenia złożyły listy mediatorów zamieszkujących na naszym terenie, zawierające ponad 60 nazwisk. Trzy z tych stowarzyszeń na szeroką skalę prowadzą szkolenia mediatorów. Przy takim postępie ilościowym liczba mediatorów będzie w kolejnych miesiącach wzrastać.

Uporządkowaliśmy otrzymane informacje, poprzez przepisanie na jedną listę danych mediatorów zamieszkujących w okręgu naszego sądu oraz działających na naszym terenie ośrodków mediacyjnych i dopiero w takim kształcie przesłaliśmy ją do podległych sądów.

Listy mediatorów dostępne są więc dla sędziów i urzędników sądowych oraz dla stron w sekretariatach sądu, zaś w najbliższym czasie opublikowane zostaną na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Szczecinie (www.szczecin.so.gov.pl). Wcześniej zwróciliśmy się do wszystkich mediatorów stałych z propozycją, aby nadesłali oferty zawierające dane o swoim wykształceniu, ukończonych szkoleniach mediacyjnych i zdobytym w tej dziedzinie doświadczeniu, a także o miejscu i formie prowadzonej działalności. Spośród sześćdziesięciu mediatorów na taką formę promocji zdecydowało się tylko dwudziestu. Oferty te dołączyliśmy do list oraz zamieścimy je niebawem na stronie internetowej. Na stronie tej powstał już obszerny dział dotyczący mediacji, w którym znalazły się informacje dla osób chcących skorzystać z mediacji, dla kandydatów na mediatorów oraz dla stałych mediatorów sądowych. W ciągu trzech tygodni w dziale tym mieliśmy już ponad 500 odwiedzin, co oznacza, że jest rzeczą potrzebną.

W ramach promocji mediacji planujemy też wyposażenie wszystkich sądów w naszym okręgu w tzw. gabloty mediacyjne, w których znajdują się materiały promujące mediację. Liczymy jednak na inicjatywę Ministerstwa Sprawiedliwości, w publikacji takich materiałów, oraz ulotek dla stron, chcemy bowiem, żeby były to opracowania w pełni profesjonalne i odpowiadające potrzebom sądów.

W marcu 2007 r. zorganizowałam i przeprowadziłam również spotkanie z mediatorami stałymi w sprawach cywilnych, karnych i nieletnich. Przybyło na nie 60 mediatorów z całego okręgu, również z odległych miejscowości. Celem spotkania było wzajemne zapoznanie się, integracja środowiska mediatorów zachodniopomorskich, dzielenie się doświadczeniami na temat promocji mediacji, ustalenie standardów współpracy mediatorów z sądem, przygotowanie do obligatoryjnych mediacji w sprawach rozwodowych. W wyniku spotkania

przedstawiciele stowarzyszeń z własnej inicjatywy podjęli się organizowania kwartalnych spotkań mediatorów z całego okręgu w swoich ośrodkach, aby dzielić się wzajemnie doświadczeniami i integrować środowisko. Jest to o tyle istotne, że pomiędzy stowarzyszeniami można było dotychczas zaobserwować ostrą konkurencję. Pierwsze takie spotkanie już się odbyło i zaplanowane są kolejne. Ponad trzydziestu mediatorów wyraziło chęć prowadzenia mediacji w sprawach rozwodowych, co jest bardzo istotne dla orientacji, jakie mamy możliwości sprostać zadaniom związanym z planowanym przez ustawodawcę wprowadzeniem obligatoryjnego kierowania stron do mediacji w sprawach rozwodowych

Bardzo pilną kwestią na obecnym etapie jest przeszkolenie sędziów oraz urzędników sądowych z zakresu mediacji, tak aby sędziowie potrafili z tej instytucji skorzystać, pozbyli się obaw związanych z jej nowością, zaś urzędnicy potrafili udzielać stronom koniecznych informacji. Takie kroki zostały już w naszym sądzie podjęte. W maju we współpracy z mediatorem będą prowadziła trzygodzinne szkolenie dla sędziów – cywilistów, zaś jesienią planowane są szkolenia dla sędziów rodzinnych, gospodarczych oraz karnistów. Ponadto w niektórych wydziałach (w tym w III Cywilnym) z oddolnej inicjatywy odbyły się spotkania z mediatorem dla sędziów i urzędników, na temat mediacji, jak przebiega, na czym polega i czym różni się od postępowania przed sądem.

Jak pokazuje praktyka najskuteczniejszą formą promocji mediacji wśród sędziów są jednak zwykle rozmowy pomiędzy nimi. Jeśli jeden sędzia wskutek ugody zawartej w toku mediacji umorzy postępowanie sądowe, zachęci tym samym swoich kolegów. Regułą jest, że sędziowie są nadmiernie obciążeni pracą i perspektywa zawarcia ugody przynajmniej w części spraw jest dla nich bardzo atrakcyjna.

Mimo naszych starań mediacja napotyka jednak na wiele przeszkód i trudności, o któ-

rych chcę teraz powiedzieć mając świadomość, że wśród Państwa są osoby mające wpływ na inicjatywę ustawodawczą.

Przed wszystkim mediator ma gorszą pozycję od biegłego sądowego, jeśli chodzi o wgląd do akt, a oba te zawody są porównywalne. Skoro strony zgadzają się na mediację, automatycznie winno to oznaczać, że mediator ma prawo wglądu do akt. Należałoby również umieścić w regulaminie przepis umożliwiający mediatorowi wypożyczenie z sądu akt sprawy (analogicznie jak biegłemu), gdyż podczas postępowania mediacyjnego stanowią one jego narzędzie pracy. Strony często nie są w stanie prawidłowo przekazać, czego dotyczy sprawa. Art. 183 § 9 k. p. c. stanowi, że na zgodny wniosek stron sąd może upoważnić mediatora do zapoznania się z aktami sprawy. Przy założeniu, że mediacja trwa miesiąc, mediator najpierw miałby wyznaczyć posiedzenie mediacyjne, (nie znając akt!) na nim poprosić strony, żeby wniosły o upoważnienie mediatora do zapoznania się z aktami, następnie Sąd wydałby postanowienie dotyczące upoważnienia, a co z zakreślonym terminem jednego miesiąca?

Uważam nadto, że powinny być ostrzejsze kryteria, w przedmiocie kwalifikacji mediatora, gdyż na listach figurują osoby bez stosownego przeszkolenia i trudno im się dziwić, gdy po prostu odmawiają prowadzenia mediacji w sprawie trudnej. Celem mediacji jest zawarcie ugody, równoważnej z ugodą sądową. Jeśli chodzi o konstruowanie ugód w sprawach cywilnych, są one obiektywnie trudne. Receptą na to w obowiązującym stanie prawnym jest tylko bardzo intensywne szkolenie mediatorów i otwartość sędziów na współpracę z nimi.

Przepisy ustawy o kosztach w sprawach cywilnych wyraźnie wskazują, że koszty mediacji nie stanowią wydatków. W konsekwencji Sąd nie ma możliwości zwalniania stron od kosztów mediacji, tak aby w ich zastępstwie ponosił je Skarb Państwa. Stanowi to poważną przeszkodę w dostępie do mediacji osób ubogich.

Zaznaczam, że nagle zubożenie następuje m. in. w wyniku rozwodu, a przedmiotem podziału majątku bywa często jedynie skromne mieszkanie. Oszczędności Skarbu Państwa są tu pozorne, bo zamiast za mediację zapłaci on za koszty opinii biegłego i wielomiesięczne postępowanie przed sądem. Najlepiej byłoby, żeby były to zasady identyczne jak przy wynagrodzeniu biegłych.

Art. 183 10 paragraf 1 k. p. c. stanowi, że sąd wyznacza czas trwania mediacji na okres do miesiąca. W mojej ocenie jest to stanowczo zbyt krótki okres, gdyż korespondencja pomiędzy mediatorem a stronami (gdy nie dysponuje on numerami telefonów stron) będzie trwała tyle samo co między sądem a stronami (jedno doręczenie – trzy tygodnie).

Następne wątpliwości, wzbudza brzmienie art. 183 15 k. p. c. § 1, który stanowi, że ugoda zawarta przed mediatorem ma po jej zatwierdzeniu przez sąd moc prawną ugody zawartej przed sądem. Z kolei § 2 stanowi, że przepis § 1 nie uchybia przepisom o szczególnej formie czynności prawnej. W mojej ocenie brzmienie przepisu jest wewnętrznie sprzeczne. Rezultat jest taki, że nie można przed mediatorem dokonać podziału majątku czy działu

spadku, w skład którego wchodzi nieruchomości. W praktyce, w sprawach takich ugody wynegocjowane przed mediatorem, spisywane są w naszym sądzie w formie ugód sądowych.

Reasumując w obecnej chwili niezbędne jest:

- kompleksowe szkolenie sędziów, tak aby umieli z mediacji skorzystać,
- szkolenie adwokatów i radców prawnych, aby nie postrzegali mediacji jako konkurencji, lecz jako jeden ze sposobów zakończenia sporu pomiędzy stronami,
- promocja mediacji wśród społeczeństwa poprzez media, akcję informacyjną prowadzoną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, oraz inicjatywy oddolne. Na promocję mediacji należałoby przeznaczyć znaczne środki pieniężne, co w krótkim czasie przyczyniłoby się z kolei do oszczędności budżetowych.

Mimo tych dylematów, uważam, że wprowadzenie do systemu polskiego prawa cywilnego instytucji mediacji daje nam nadzieję na częściowe odciążenie sądów, a nadto jest korzystne dla stron. W mojej ocenie mediacja będzie w coraz większym stopniu odgrywać istotną rolę jako dopełnienie wymiaru sprawiedliwości.

Wrażenia pokonferencyjne

W dniach 7 i 8 września 2007r. odbyła się Pierwsza Ogólnopolska Konferencja OUTRE-ACH "OKO". Spotaliśmy się w Centrum Reintegracji Społecznej i Zawodowej w Gdańsku. "OKO" zorganizowano w ramach projektu "Agenda Bezdomności – Standard Aktywnego Powrotu na Rynek Pracy" i zostało zrealizowane przez Pomorskie Forum na rzecz Wychożenia z Bezdomności oraz Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Gdańskie, przy współpracy Urzędu Miasta Sopotu, Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień, Towarzystwa Profilaktyki Środowiskowej "Mrowisko" oraz Stowarzyszenia Monar w Gdańsku.

Konferencja rozpoczęła się w piątek rano, a gości powitał Piotr Olech, który pełnił rolę moderatora. Po kilku słowach wstępu mikrofon przejął dyrektor "Agendy Bezdomności" Wojciech Bystry. Wprowadził na uczestników w temat projektu Agendy podkreślając rolę streetworkingu w projekcie. Pierwszą prelegentką konferencji była Ewa Szczypior – wprowadziła nas w wypracowane standardy streetworkingu skierowanego do osób bezdomnych w ramach projektu "Agenda Bezdomności".

Następną prezentację przedstawiała Sylwia Gurbisz, która, na co dzień pracuje, jako streetworker "Agendy Bezdomności" i wprowadza standardy na ulice Gdańska. Ciekawym doświadczeniem dla nas była prelekcja pracowników MOPS Kraków, Iwony Kafel i Bereniki Migdał, które realizują projekt streetworkerski w dwóch wymiarach. Pierwszy skierowany jest do osób bezdomnych, drugi zaś skierowany jest do środowiska dzieci żyjących na ulicy.

Projekt ten realizowany jest w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Kolejnymi prelegentami pierwszego dnia konferencji byli Ewa Zarazińska – dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej w Gdańsku, która była jednym z prekursorów gdańskiego streetworkingu skierowanego do kobietprostituujących się, Agnieszka Górka z Marcinem Capigą – Stowarzyszenie "Lambda" Warszawa – pracujący metodą streetworkingu ze środowiskiem mężczyzn uprawiających prostytutkę w Warszawie, oraz metodą partyworkingu z młodzieżą, Jarosław Wykusz – Towarzystwo Profilaktyki Środowiskowej "Mrowisko" (*cieszymy się niezmiernie, iż w nadmiarze przygotowań ślubnych przyjęł Pan nasze zaproszenie i przyjechał z prezentacją*), który zaprezentował projekt tzw. Kontakt Busa, którego działania skierowane są do młodzieży z gdańskim blokowisk.

Tuż po przerwie obiadowej mieliśmy okazję zobaczyć bardzo żywiołowe wystąpienie Beaty Domaszewicz – Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne RWANSKA Radom – realizującą działania głównie za pomocą Autobusu Sportowego i Komputerowego na ulicach Radomia, następnie: Andrzej Skorupski – Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholu – który zaprezentował ciekawe działania streetworkerów skierowane do dzieci żyjących na ulicach Gdańska, Justyna Rękas i Monika Suchta – Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i młodzieży "Program Stacja" Warszawa, zaprezentowały działania streetworkerskie skierowane do warszawskich dzieci "ulicy oraz Hostelu Interwencyjnego do

tej młodzieży skierowanego. Pierwszy dzień konferencji zakończyła prezentacja Justyny Rozbickiej, która zaprezentowała Sopotcki program streetworkingu w sezonie letnim, koordynowanego przez Urząd Miasta Sopotu.

Frekwencja w Centrum Reintegracji pozytywnie nas zaskoczyła. W Konferencji uczestniczyło łącznie około 90 osób. Pojawili się wszyscy zapowiedziani goście. Byli pracownicy MOPSów, organizacje pozarządowych oraz niezwykle ciekawi prelegenci. Pomimo mnogości tematów i ożywionych dyskusji, nikt nie czuł zmęczenia i wszyscy dotrwali do niesamowicie ciekawych pokazów filmowych. Trzeba przyznać, iż filmy wywarły ogromne wrażenie na publiczności. Zaprezentowano oraz opatrzono komentarzem filmy Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej, "Agendy Bezdomności" o pracy trójmiejskich streetworkerów oraz sondę uliczną o bezdomności. Na szczególną uwagę zasługują krótkie filmiki przywiezione przez Andrzeja Orłowskiego i Tomasza Szczepańskiego z Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej – Warszawa. Filmiki, bowiem zostały nakręcone przez dzieci, z którymi Andrzej i Tomasz pracują.

Drugi dzień zapowiadał się niezwykle interesująco, gdyż jako pierwsi występowali Andrzej i Tomasz – GPAS Warszawa, realizujący niezwykle pracę streetworkerską z młodzieżą na terenie Warszawy, następnie Lech Kalita – Monar Gdańsk – odpowiedzialny przez kilka lat za program streetworkerski skierowany do gdańskich narkomanów, barwna prezentacja Marcina Drewniak – Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej "Parasol" Kraków – realizującego pracę streetworkerską z krakowskimi prostytutkami, oraz z młodzieżą żyjącą na ulicy, Malwina Kaszuba i Małgorzata Sobierajska – "Czyste Dźwięki" projekt Urzędu Miasta Sopotu. Ostatnią prezentację drugiego dnia konferencji poprowadzili Aleksandra Charytonow i Arkadiusz Frączyk – Stowarzyszenie "Mocni w Duchu" Łódź. Niestety, pomimo licznych prób na konferencji nie doje-

chała Jagoda Włodoń – Alternative Dance Warszawa.

Celem konferencji była wzajemna wymiana doświadczeń i promowanie pracy z ludźmi zagrożonymi wykluczeniem społecznym metodą OUTREACH (wyjście-sięganie-pozą-do), czyli pracy poza instytucjami, w środowisku klienta. Osoby, które zostały zaproszone do prezentacji okazały się niezwykle ciekawymi osobami, z ogromną pasją niesienia pomocy innym. Mieliśmy ogromne szczęście wysłuchać ich i móc podzielić się z innymi naszymi doświadczeniami. Z konferencji udało nam się wynieść dużo istotnych spostrzeżeń i wniosków na jeszcze lepszą pracę w sektorze pomocy społecznej. Spośród najważniejszych wniosków i rekomendacji należy wymienić:

1. Konieczność szerszego promowania metod "outreach" w tym streetworkingu w ramach polskiego systemu polityki społecznej jako niezwykle skutecznej i ciekawej pracy z ludźmi wykluczonymi społecznie.

2. Istnieje potrzeba edukowania i szkolenia kadr pomocy społecznej w zakresie streetworkingu. Do dalszego rozwoju metody streetworkingu niezbędne jest systemowe wsparcie instytucji polityki społecznej.

3. Z biegiem czasu należy zastanowić się nad umocowaniem prawnym pracy streetworkerów.

4. Streetworking w zależności od grup docelowych (dzieci, młodzież, ludzie bezdomni, środowisko osóbprostituujących się itp.) wyraźnie się różnicuje pod względem metodologii, narzędzi i predyspozycji samych streetworkerów.

5. Należy integrować środowisko streetworkerów, uwzględniając nie tylko sektor organizacji pozarządowych, które od wielu lat pracują tą prekursorską metodą, ale i instytucje sektora publicznego (Ośrodki Pomocy Społecznej, Urzędy Gmin).

Konferencję zakończyło spotkanie Ogólnopolskiej Sieci Organizacji Streetworkerskich.

Podczas spotkania pięć organizacji streetworkerskich zawiązało związek organizacji, wyłoniło swoje władze i ustaliło program działań na najbliższy czas.

W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do

realizacji Konferencji OKO, zarówno organizatorom, organizacjom współpracującym, osobom i instytucjom prezentującym swoje działania oraz uczestnikom Konferencji. Do zobaczenia na następnej Ogólnopolskiej Konferencji Outreach w następnym roku.



Skupieni i uważni uczestnicy



Marcin Drewniak – Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej "Parasol" Kraków

Zadowolenie z mediacji w sprawach karnych jako wskaźnik skuteczności procesu mediacyjnego

Prezentuję wyniki badania przeprowadzonego na przestrzeni maja – czerwca 2005 roku, wśród osób będących w konflikcie małżeńskim lub partnerskim i podejmujących próbę rozwiązania tego konfliktu (czy konfliktów) na drodze mediacji. Sondaż prowadzony był wśród takich małżeństw, których nierozwiązany, zaogniony konflikt, zaprowadził przed ławę sędziowską. Mamy więc do czynienia z tak zwanym w środowisku mediatorów konfliktem karnym; takim, w którym strony są sprawcą lub pokrzywdzonym w sprawie karnej. Jakościowa analiza uzyskanych przez mnie danych może stanowić przyczynek do systematycznych badań procesu mediacyjnego, w percepcji samych zainteresowanych, czyli klientów mediacji.

Mediacja jest dobrowolnym porozumiewaniem się stron, będących w konflikcie, w obecności bezstronnej i neutralnej osoby trzeciej – mediatora. (Waluk, 2003). Porozumienie wypracowane podczas sesji mediacyjnych ma na celu zadośćuczynienie osobie poszkodowanej, a jego cechą jest pełna akceptowalność przez obie strony konfliktu i brak poczucia bycia przegrany, w przypadku którejkolwiek ze stron. W trakcie spotkań mediacyjnych osoby mają okazję do wyrażenia swoich uczuć, obaw, wątpliwości. Cechą charakterystyczną dla mediacji jest udział w niej neutralnej osoby trzeciej – mediatora, którego zadaniem jest wspo-

maganie procesu dochodzenia do porozumienia, bez angażowania się w stronę merytoryczną konfliktu. (Bieńkowska, 1999). Istotnymi warunkami prawidłowego procesu mediacyjnego są neutralność, bezstronność i fachowość mediatora, zachowywanie przez niego warunków poufności i dobrowolności uczestnictwa w mediacji względem stron oraz akceptowanie mediatora i reguł mediacji przez strony.

Historia mediacji w Polsce sięga 1995 roku, kiedy to rozpoczął się eksperymentalny program mediacji z nieletnim sprawcą czynu karalnego. Do kodeksu karnego mediacja weszła w 1997 roku i od tamtej pory powstało kilkadziesiąt ośrodków mediacyjnych, w których prowadzone są mediacje w sprawach karnych, nieletnich i dorosłych. Coraz większą popularnością cieszy się także mediacja rodzinna, najczęściej pomiędzy małżonkami, wykonywana na ich prywatną prośbę lub ze skierowania sądu, coraz więcej jest także mediacji gospodarczych.

Mediacja w konfliktach małżeńskich, różni się swoim charakterem od mediacji w sprawach, gdzie strony nie są spokrewnione a popełniony czyn karalny miał charakter incydentalny (por. Rękas, 2004). Łatwo tu o duże nasilenie negatywnych emocji i eskalację tych emocji w związku z trwaniem konfliktu w czasie, więc łączącą strony konfliktu, wspólną

przeszłość i przyszłość (nawet, jeśli małżonkowie są po rozwodzie, często konieczne są dalsze kontakty, np. w związku z opieką nad dziećmi).

Część mediatorów rodzinnych wyraża pogląd, że nie powinno się wysyłać do mediacji spraw, w których jest przemoc. Tymczasem, jak podają Kruk i Wójcik (2004), sprawy z artykułu 207 k. k. stanowiły w latach poprzedzających rok 2002, spory odsetek wszystkich spraw skierowanych przez polskie sądy do mediacji. Z informacji podawanych przez autorki wynika, że jest to specyficzne dla polskich warunków. Interesujące wydało mi się sprawdzenie jak osoby biorące udział w tego typu mediacji ją postrzegają i czy uważają za skuteczną formę rozwiązywania swoich problemów.

Formułując główny cel badania zamierzałam ocenić skuteczność mediacji w sprawach karnych, dotyczących przemocy. Na początku konieczna stała się odpowiedź na pytanie jak należy rozumieć skuteczność tej instytucji. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, ze względu na złożoność procesu mediacyjnego oraz szereg czynników mogących stanowić o sukcesie mediacji. Czy o skuteczności możemy mówić wtedy, gdy obie strony spotkały się "twarzą w twarz", miały możliwość odreagowania w trakcie procesu emocji, wyrażenia swoich uczuć, zmniejszenia lęku? Z pewnością w przypadku konfliktów karnych, dotyczących rodzin, jest to niezmiernie ważne i może mieć nawet efekt terapeutyczny. Czy za skuteczną mediację można uznać także taką, w trakcie której doszło do zawarcia ugody między sprawcą a pokrzywdzonym? Czy może dopiero wykonanie przez sprawcę warunków ugody będzie świadczą o skuteczności mediacji? Może ważniejsze jest to, czy sprawca i pokrzywdzony są zadowolony z mediacji i to, że nastąpiło między nimi coś w rodzaju pojednania, wybaczenia? Czy też o skuteczności będziemy mówić, dopiero po jakimś czasie, gdy sprawca zmieni swoje zachowanie, nie popełni nowego czynu karalne-

go? (Czarnecka -Działuk, 2005). W zależności od tego, jaką odpowiedź przyjmijemy za istotną, zależeć będzie konstrukcja badania.

W prezentowanym badaniu przyjąłam, że za skuteczną mediację uznaję taką, w trakcie, której doszło do spełnienia takich warunków, które powodują, że obie strony konfliktu wyrażają zadowolenie z udziału w mediacji. Przyjąłam, że na takie warunki składają się czynniki związane z pracą mediatora; jego fachowość w ocenie klientów mediacji, neutralność, bezstronność, brak popełnionych błędów w opinii klientów mediacji; czynniki związane z osobami badanymi, składające się na poczucie satysfakcji, czy zadowolenia z udziału w mediacji; zmniejszenie negatywnych uczuć związanych z pozostawianiem w sytuacji konfliktu, w wyniku uczestniczenia w mediacji; odniesienie jakiegś korzyści z udziału w mediacji – wymienionej przez osoby badane, np. bycie przeproszonym bądź przeproszoną lub/i otrzymanie zadośćuczynienia za doznane krzywdy w innej formie; wyrażone wprost zadowolenie z udziału w mediacji; stopień zadowolenia z osiągniętego porozumienia; chęć polecenia innym osobom mediacji, jako dobrej formy rozwiązywania konfliktów. Założyłam, że także uczucia towarzyszące osobom podczas procesu mediacyjnego, mogą być istotnie związane z wynikiem mediacji.

Badanie miało charakter ankietowy, skierowane było do osób biorących udział w mediacji i jednocześnie takich, które zakończyły proces mediacji miesiąc do trzech miesięcy przed wysłaniem ankiety. Wszystkie akta sądowe osób uczestniczących w mediacji dotyczyły przemocy domowej.

Osoby badane pozostawały w związku małżeńskim bądź partnerskim od 15-30 lat, a na mediację trafiły ze skierowania sądu, w ramach sprawy karnej z art. 207 k. k., w roli oskarżonego lub pokrzywdzonego.

Do osób wysyłany był kwestionariusz opinii, składający się z 17 pytań oraz metryczki. Kwestionariusz zawierał pytania otwarte, na

część pytań, osoba odpowiadała zaznaczając odpowiednie punkty na skali od 1 -7 z opisanymi krańcami oraz część pytań zamkniętych z możliwością wielokrotnego wyboru.

Opis wyników

Uzyskane wyniki poddano analizie jakościowej. Odpowiedzi osób badanych podzieliłam na kilka grup związanych z:

- motywacją do uczestnictwa w mediacji
- korzyściami wyniesionymi z procesu mediacyjnego
- cechami mediatora
- emocjami w trakcie trwania mediacji oraz poziomem nasilenia negatywnych uczuć związanych z konfliktem przed i po mediacji.

Osoby badane podzieliłam na dwie grupy: grupę, w której doszło do podpisania porozumienia (54,5% badanych) i grupę, w której porozumienie nie zostało podpisane (45,5% badanych).

Motywacja do uczestnictwa w mediacji:

W 72% wskazań respondenci deklarują jako motywację do podjęcia mediacji, zmęczenie konfliktem, w 54,5% wskazują chęć pogodzenia się, na trzecim miejscu (45,5% wskazań) wymieniają dobro dzieci.

W grupie osób, które podpisały ugody, większość wskazań, dotyczy chęci pogodzenia się (83%), natomiast w grupie bez ugody, chęć pogodzenia się jako motywacja do podjęcia mediacji, pojawia się tylko w 20% wskazań. W grupie z ugodą istotną motywacją, było także dobro małżeństwa (67% wskazań) oraz zmęczenie konfliktem (67% wskazań). W grupie, w której osoby nie podpisały ugody zdecydowanie przeważała motywacja, w postaci zmęczenia konfliktem (80% wskazań).

Korzyści wyniesione z udziału w mediacji

W pytaniu otwartym: "Z perspektywy czasu, jaka jest najważniejsza korzyść wyniesiona

z udziału w mediacji"? W grupie z ugodą połowa ankietowanych wymienia spokój i rozwiązanie konfliktu. W grupie bez ugody, najczęściej pojawia się brak korzyści (80% osób) i spokojna, rozsądna rozmowa (20 % osób).

W pytaniach zamkniętych, dotyczących odniesionych korzyści, w grupie z ugodą dominowało wskazanie na lepsze samopoczucie (66,7%) oraz zmniejszenie nasilenia konfliktu (50%) i początek porozumiewania się (50%). W grupie bez ugody, większość wskazań, dotyczyła braku korzyści, 40% lepszego samopoczucia, 20% złagodzenia konfliktu i 20% poczucia mniejszego zagrożenia.

Cechy mediatora

Cechy pracy mediatora w obydwu grupach oceniane są podobnie wysoko, jeśli chodzi o bezstronność i fachowość i nisko lub nawet bardzo nisko, jeśli chodzi o neutralność (opowiadanie rozwiązań).

Dla większości respondentów płęć mediatora nie ma znaczenia, a jeśli ma, to chcieliby, aby mediację prowadziła kobieta i mężczyzna. Do najczęściej wymienianych przez respondentów cech dobrego mediatora, należą: **bezstronność, umiejętność słuchania, cierpliwość, serdeczność, kompetencja, niezależność, rozsądek**. Biorąc pod uwagę, rolę, jaką pełni mediator i charakter badanych spraw, nie jest zaskakujące, że badani wymieniają właśnie takie pożądane cechy.

Emocje

W grupie, która podpisała ugody więcej wskazań dotyczy emocji pozytywnych, towarzyszących procesowi mediacyjnemu: zaufania (66,7%) i nadziei (66,7%), bycia zadowolonym (50%) i poczucia ulgi (50%). W grupie bez ugody, odpowiedzi są bardziej rozproszone. Najwięcej osób wskazuje spokój (60%), bycie spiętym, (40%) zaniepokojonym (40%), pełnym nadziei (40%), odczuwanie ulgi (40%).

W przypadku większości osób, mediacja nie miała wpływu na zmianę odczuwanego poziomu negatywnych emocji związanych z konfliktem. W grupie bez ugody, pozostał on na tym samym wysokim poziomie, a w 9 % przypadków, wzrósł z niskiego na średni. W grupie z ugodą w 18 % przypadków poziom negatywnych uczuć, zmienił się z wysokiego na niski, w 18 % pozostał na tym samym – średnim poziomie, a w dalszych 18 % przypadków wzrósł ze średniego na wyższy.

Zadowolenie z udziału w mediacji

W grupie, gdzie doszło do ugody, jest ono wyraźnie wyższe, niż w grupie, w której ugody nie podpisano. Różnica widoczna jest także w ocenie stopnia zadowolenia z osiągniętego porozumienia. W grupie, gdzie nie doszło do podpisania ugody, jest ono bardzo niskie, w grupie z ugodą średnie lub wysokie.

Wnioski

Z wielu badań psychologicznych dotyczących czynników motywacyjnych w podejmowaniu decyzji i dochodzeniu do rozwiązań, wiadomo że są to czynniki kluczowe. W opisywanym badaniu, wszystkie osoby, trafiły na mediację ze skierowania sądu. Główną zasadą mediacji jest dobrowolność, więc przyjmuje się, że obowiązkiem mediatora jest odebranie zgody na udział w procesie mediacyjnym od stron oraz zadbanie o to, by strony mogły również odmówić udziału. W przeprowadzonym badaniu dla 18 % osób motywacją był strach przed konsekwencjami z sądu. W przypadku połowy z tych osób ugoda została zawarta. Wydaje się być interesującą kwestią z punktu badania przebiegu i skuteczności procesu mediacyjnego; czy i w jaki sposób mediacja karna i strach przed konsekwencjami ze strony wymiaru sprawiedliwości wpływa na przebieg procesu, który ze swojej zasady, jest procesem podejmowanym dobrowolnie.

Korzyści wyniesione z mediacji są wyraźnie związane z jej efektem końcowym; podpisaniem bądź nie podpisaniem ugody. Osoby, które zawarły porozumienie wymieniają, jako największą korzyść spokój i rozwiązanie konfliktu oraz lepsze samopoczucie i początek porozumienia. Osoby, którym nie udało się dojść do porozumienia, w większości przypadków nie dostrzegają żadnej korzyści wyniesionej z mediacji. Nie sposób interpretować takich wyników w oderwaniu od charakteru badanych spraw, które dotyczą przemocy domowej. Myślę, że nie bez przyczyny, jedną z najczęściej wymienianych korzyści jest spokój i lepsze samopoczucie.

Interesująca jest ocena pracy mediatora. Większość osób ocenia wysoko i bardzo wysoko jego fachowość oraz bezstronność, ale nisko i bardzo nisko neutralność. Zastanawiające, że mimo tak nisko ocenianej neutralności, osoby wysoko oceniają fachowość osoby prowadzącej mediację. Taka rozbieżność może wynikać z nieznamomości i niezrozumienia zasad mediacji przez jej uczestników a także być może zadowolenia z tego, że mediator sugerował rozwiązania.

Taki wynik może wydawać się zaskakujący, zważywszy, że zachowanie neutralności, jest jedną z podstawowych zasad mediacji. Przyczyn, żadna z badanych osób, nie wskazała braku neutralności mediatora, jako istotnej przyczyny nie zawarcia porozumienia. W efekcie podpowiadania rozwiązań, możliwe jest także skłonienie stron do podpisania porozumienia, którego nie są autorami, co również jest szkodliwe dla uczestników mediacji. Możemy mieć tu do czynienia z kilkoma zjawiskami. Po pierwsze mediacja jest jeszcze słabo znaną społecznie formą rozwiązywania konfliktów i jak już wspomniałam klienci mediacji karnej zazwyczaj nie wiedzą, czego mogą oczekiwać i jakie są zasady pracy mediatora. Mogą mieć zapewne trudność z oceną tej pracy. Inne możliwe zjawisko, jakie tu zachodzi, może wy-

nikać ze stosowanej techniki dochodzenia do rozwiązań, polegającej na zadawaniu pytań przez mediatora w ten sposób, by klient sam uświadomił sobie konsekwencje każdej swojej decyzji i sam doszedł do rozwiązania. Wydaje się, że osoby biorące udział w mediacji mogą nie być w stanie dokonać rozróżnienia między rzeczywistą podpowiedzią sformułowaną przez mediatora a wynikiem osiągniętym przy pomocy technik rozmowy. Trzecia możliwość jest taka, że mediator rzeczywiście sugerował uczestnikom sesji rozwiązania i łamał jedną z podstawowych zasad pracy.

Badane sprawy miały charakter mediacji karnej z udziałem małżonków, a więc takiej, w której istota i przebieg konfliktu nieco różni się od konfliktów innego rodzaju. Jedną z istotniejszych różnic, jest nasilenie i długość trwania takich konfliktów. W konfliktach małżeńskich dochodzi także bardzo często do eskalacji emocji. Jedną z funkcji mediacji powinna być, więc pomoc w złagodzeniu nasilenia negatywnych emocji, towarzyszących takiemu konfliktowi oraz pomoc osobom uczestniczącym w procesie w nabraniu dystansu do własnych uczuć, po to, by móc skoncentrować się na szukaniu najwłaściwszych rozwiązań a nie na walce z drugą stroną. Między innymi do tej właśnie kwestii odnosiło się w ankiecie pytanie o uczucia towarzyszące mediacji; to jak strony czuły się w obecności mediatora i skonfliktowanego partnera. Oczekiwałam, że rodzaj nastawienia emocjonalnego w trakcie mediacji może być związany z osiągnięciem bądź nie – porozumienia. Trudno tu wnioskować o związku przyczynowo – skutkowym. W takim badaniu nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy rodzaj towarzyszących osobom emocji, był związany z atmosferą samego procesu (zadaniem mediatora jest budowanie atmosfery bezpieczeństwa i zaufania, tak by stworzyć stronom płaszczyznę bezpiecznej rozmowy), czy też nastawienia stron względem siebie, brakiem wzajemnego zaufania, stosunkiem w końcu do samej me-

diacji i motywacją do uczestniczenia w niej, czy też, co równie prawdopodobne, wypadkowej tych czynników. Z pewnością jednak, jest to ciekawy obszar do badania.

Dla mediatorów prowadzących mediacje karne nie jest też tajemnicą, że stronom występującym w roli sprawcy, często towarzyszy duży lęk, związany jak same mówią z obawą przed nieznaną sytuacją, oceną oraz opinią, którą w ich mniemaniu mediator może wystawić przed sądem. Z doświadczenia mediacyjnego wynika, że strony często nie rozumieją i nie mają świadomości, że mediacja karna, choć ma swój początek i zakończenie w sądzie, nie jest instytucją stricte sądową. Z drugiej strony prawidłowo przebiegająca mediacja, powinna służyć, jeśli nie rozwiązaniu, to złagodzeniu istniejącego konfliktu. Oczekiwałam, że wśród osób, które podpisały ugody uwidoczni się spadek napięcia emocjonalnego po mediacji. Brałam także pod uwagę sytuację, w której osoby, z różnych przyczyn nie podpisują porozumienia, ale osiągają korzyść w postaci nawiązania pierwszego w tym kierunku kroku; zaczynają ze sobą rozmawiać, wyjaśniają sobie swoje punkty widzenia sytuacji, itp. W takim przypadku mediacja także może prowadzić do złagodzenia nasilenia uczuć związanych z konfliktem. W omawianym badaniu nie obserwuję oczekiwanych zmian w samopoczuciu klientów przed i po mediacji. Za to wyraźnie uwidoczniło się inne zjawisko; osoby, które nie podpisały ugody deklarują wzrost nasilenia negatywnych emocji związanych z nierozwiązanym konfliktem. Jest to zjawisko bardzo negatywne w procesie mediacyjnym i należałoby przyrzeć mu się bliżej. Mediacja z założenia ma służyć poprawie jakości życia ludzi i nawet, jeśli nie prowadzi do swojego zasadniczego celu, jakim jest zadośćuczynienie stronie pokrzywdzonej, nie powinna sytuacji pogarszać. Można wyobrazić sobie szereg pozytywnych skutków, jakie może wynieść osoba z mediacji, w której nie doszło do podpisania ugody.

Wzrost napięcia emocjonalnego po mediacji może wiązać się z zaognieniem konfliktu, z rozczarowaniem i utratą nadziei, że konflikt w ogóle da się rozwiązać. Szczególna sytuacja może mieć miejsce w przypadku badanych przeze mnie spraw, gdzie w tle istniejącego konfliktu, występuje przemoc domowa, a co za tym idzie sytuacja psychologiczna i emocjonalna osób biorących udział w mediacji jest specyficzna.

Zaprezentowałam wyniki wstępnych badań, które pokazują, że warto analizować kluczowe dla mediacji procesy; emocje towarzyszące uczestnikom, motywacja, którą się kierują, cechy i zachowania mediatora oraz ich spostrzeżenie przez klientów mediacji.

Bibliografia

Bieńkowska, E. (1999). Wstęp. W: E. Bieńkowska (red.), *Materiały konferencji międzynarodowej* – Warszawa, 26 – 27 stycznia 1995.

Teoria i praktyka pojednania ofiary ze sprawcą. Stowarzyszenie Penitencjarne "PATRONAT". Warszawa.

Czayka – Chełmińska, K., Świeżak, R., Tański, M. (2003). *Mediacja rodzinna. Alternatywne metody rozwiązywania sporów. Przegląd zagadnień*. Warszawa: Fundacja "Partners" Polska.

Czarnecka – Działuk, B., Wójcik, D. (2001). *Mediacja w sprawach nieletnich. Wyniki programu eksperymentalnego*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Kruk, M., Wójcik, D. (2004). *Postępowanie mediacyjne w sprawach karnych*. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Warszawa

Rękas, A. (2004). *Mediacja w Polskim prawie karnym*. Oficyna Wydawnicza MS

Waluk, J., „Mediacja jako instytucja dla pokrzywdzonego”, *Mediator* nr 21

Kodeks Etyki Mediatora. Polskie Centrum Mediacji. 2003, Warszawa

Manipulowanie dzieckiem w rodzinach rozwodzących się a możliwości interwencji instytucjonalnej

Manipulowanie dzieckiem przez rodziców (i/lub innych opiekunów) toczących między sobą walkę w sądzie o opiekę lub też o uregulowanie kontaktów jest bardzo częste. Obserwowane jest zarówno przez sędziów, jak i psychologów sporządzających ekspertyzy sądowe, czy też prowadzących terapię lub udzielających porad w sprawach wychowawczych. Zaburzenia emocjonalne występujące u dzieci i manipulowanie nimi jest wprost proporcjonalne do nasilenia konfliktu między rodzicami i czasu jego trwania. Taka metoda walki między rodzicami jest uzależniona m. in. od ujawnianych przez nich zaburzeń, braku kompetencji wychowawczych oraz efektów jakie chcą uzyskać na drodze sądowej.

W analizowanych przypadkach w ramach opracowywania ekspertyz psychologicznych na zlecenie sądów w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Krakowie manipulacja dziećmi miała najczęściej formę:

- syndromu odosobnienia od matki lub ojca (PAS),
- uzależniania emocjonalnego dziecka przez rodziców,

- bezpodstawnego oskarżania partnera o molestowanie seksualne dziecka, co doprowadzało do wszczęcia sprawy karnej i dodatkowych badań dziecka,
- włączania dziecka w sprawy karne jako świadka,
- przygotowywania dziecka przed badaniem psychologicznym (w formie negatywnego nastawiania do drugoplanowego opiekuna lub do dziadków starających się o kontakty).

W Instytucie poddano analizie 60 przypadków rodzin badanych na zlecenie sądu w związku z toczącym się postępowaniem o rozwód czy też uregulowanie opieki nad dzieckiem. W 60% przypadków konflikt trwał długo, bo ponad 5 lat. Wskaźniki zaburzeń rodziców (osobowości lub emocjonalnych) i dzieci były również wysokie. Matki w 88% ujawniały trudności w funkcjonowaniu, w tym w 23% w stopniu poważnym. Wśród badanych ojców wskaźniki liczbowe przedstawiały się podobnie. Nieprawidłowe były także relacje między członkami rodziny, w tym w 53% oceniono je jako poważnie zaburzone (M. Kowanetz, A. Czerederecka, 2002).

Przejawiało się to głównie we wzajemnej wrogości rodziców, co prowadziło m. in. do ograniczania lub zaniechania kontaktów dzieci z drugoplanowymi opiekunami.

Niepokojące były również wyniki badań dzieci. Tylko u niewielu z nich nie stwierdzono nieprawidłowości w rozwoju, najczęściej były to dzieci z najmłodszej grupy wiekowej, których rodzice stosunkowo krótko toczyli walkę w sądzie. W opisywanej grupie aż 88% dzieci ujawniało zaburzenia emocjonalne, w tym 24% badanych w stopniu nasilonym.

Jedną z form przemocy emocjonalnej w badanej grupie było tak silne angażowanie dziecka w konflikt, że przybierało formę syndromu odosobnienia od jednego z rodziców (PAS – parental alienation syndrom wg Gardnera). Pominę w tym miejscu opis zaburzeń prezentowanych przez dziecko oraz czynników wpływających na rozwijanie się syndromu, gdyż zostały one opisane szczegółowo w literaturze przedmiotu (m. in. M. Ackerman, 1995; A. Czeredrecka, 2001). W badanej grupie u 40% dzieci zdiagnozowano występowanie elementów syndromu odosobnienia, w tym u 13% – w stopniu nasilonym.

Biorąc pod uwagę tak wysokie wskaźniki zaburzeń występujących w rodzinach rozbitych biegli we wnioskach opinii, poza odpowiedzią na podstawowe pytania sądu dotyczące kompetencji wychowawczych rodziców, proponowali różne formy oddziaływania i pomocy. Najczęściej zalecano poradnictwo skoncentrowane na problemach wychowawczych i terapię indywidualną dla dzieci lub też mediacje. Z reguły było to połączone z propozycją nadzoru kuratora. Oczywiście w przypadkach stwierdzenia choroby psychicznej opiekunów zalecano leczenie psychiatryczne i terapię. Niestety nadal dość często osoby badane wyrażały niechęć do mediacji czy do podjęcia terapii, a jeżeli podejmowali je to często traktowali jako przymus ze strony sądu.

Opisany poniżej przypadek zobrazuje opisywane problemy.

10-letnia Monika wraz z rodzicami została skierowana do Instytutu na badania psychologiczne po dwóch latach toczącej się sprawy o rozwód. Jedno z pytań sądu brzmiało czy orzeczenie rozwodu nie będzie sprzeczne z dobrem dziecka oraz jak uregulować kontakty z drugoplanowym opiekunem. Sytuacja konfliktowa w rodzinie trwała od ok. 4 lat. Ojciec tuż po wniesieniu sprawy o rozwód zabrał dziewczynkę do Belgii, gdzie mieszkał jego brat z rodziną. Nie poinformował matki o wyjeździe córki zagranicę. W wyniku interwencji w sądzie matka uzyskała, w formie tymczasowego postanowienia, prawo do kontaktów z Moniką raz w miesiącu w Belgii oraz do jednego miesiąca wakacji. Doszło do jednego spotkania, jednak biorąc pod uwagę koszty związane z podróżą i hotelem matka nie była w stanie ich realizować. Jednocześnie ojciec utrudniał lub wręcz uniemożliwiał córce inne formy kontaktu, np. zgodził się rozmowy telefoniczne z matką raz w miesiącu w budce telefonicznej), ponadto przekazywał dziewczynce informacje, że matka ją porzuciła. Po ok. roku matka w czasie wakacji przejęła opiekę nad Moniką, nie oddając jej ojcu. Z kolei ojciec podjął działania w sądzie, aby odebrać dziewczynkę. Badanie psychologiczne przeprowadzone w Instytucie wskazywało, że Monika ujawniała zaburzenia emocjonalne w postaci napięcia, niepokoju, lęku, zaburzone było jej poczucie bezpieczeństwa. Gdy poprzednio przebywała pod opieką ojca, ujawniała symptomy wskazujące na występowanie syndromu odosobnienia od matki. Była silnie związana emocjonalnie z matką, ujawniała niechęć wobec ojca i lęk, że ją zabierze zagranicę. Gdy przebywała pod opieką ojca ujawniała podobną postawę wobec matki, gdyż była od niej izolowana. Obydwoje rodzice czuli się związani uczuciowo z Moniką, matka zaspokajała jej potrzeby, z kolei ojciec przedstawił konkretne plany dotyczące jej wychowania i kształcenia. Obydwoje popel-

niali poważne błędy wychowawcze. Matka uzależniała dziewczynkę emocjonalnie od siebie, ograniczała jej swobodę i samodzielność, swoją lękową postawą podtrzymywała poczucie zagrożenia córki. Z kolei ojciec, w czasie gdy był jej pierwszoplanowym opiekunem nie zaspokajał w pełni jej potrzeb psychicznych, w tym potrzeby bliskiego kontaktu z matką. Konflikt między rodzicami był nasilony, czego wyrazem było przedłużanie sprawy o rozwód w celu wykazania winy partnera za rozkład małżeństwa, toczyła się też sprawa o podział majątku, rodzice wnosili przeciwko sobie sprawy karne. W sprawy sądowe byli również włączeni dziadkowie dziewczynki, którzy tworzyli koalicje z własnymi dziećmi. We wnioskach opinii biegli stwierdzili, że orzeczenie rozwodu może wpłynąć na złagodzenie konfliktu między rodzicami Moniki. Obecnie matka dawała lepsze gwarancje jej wychowania, jednocześnie wskazane były kontakty dziewczynki z ojcem, ale na razie tylko w Polsce. Zalecono konsultacje z psychologiem oraz nadzór kuratora.

Opisywana rodzina nie korzystała z szerszej pomocy specjalistycznej, poza dwukrotnymi wizytami Moniki u psychologa po ponownym zamieszkaniu z matką w Polsce. Być może, gdyby w początkowym okresie rozpadu małżeństwa rodzice Moniki skorzystali z pomocy specjalistów, chociażby na mocy postanowienia sądu, udałoby się uchronić dziecko, przedmiotowo traktowane przez rodziców, przed traumatycznymi skutkami ich działań.

W podsumowaniu tego krótkiego przedstawienia problemów występujących w rodzinach rozbitych można stwierdzić, że w Polsce istnieją duże możliwości udzielenia im pomocy, zarówno ze strony sądu, jak również różnych instytucji, np. ośrodków pomocy społecznej i instytucji z nimi związanych. Funkcjonuje również wiele poradni terapeutycznych i gabinetów psychologicznych, z szeroką ofertą profesjonalnych usług.

W ramach obowiązującego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego sąd może zastosować zawieszenie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej (na podst. art. 110 kro), ustanowić nadzór kuratora, może także zobowiązać rodziców do określonych działań, np. terapii, poradnictwa, mediacji (zastosowanie art. 109 kro).

Duże nadzieje wiąże z wprowadzonymi mediacjami w sprawach rodzinnych i to na początku wniesienia sprawy o rozwód. Z relacji mediatorów wynika, że wzrasta liczba rodzin kierowanych przez sąd do mediacji. Widoczne są korzyści z udziału stron w mediacji, gdyż dają szansę na szybsze i tańsze zakończenie sprawy, obie strony mają poczucie osiągnięcia niektórych swoich oczekiwań. Często są to sprawy trudne do prowadzenia, wymagają więcej czasu, ale dają szansę na minimalizowanie kosztów psychicznych dla całej rodziny. Oczywiście trzeba pamiętać, że nie wszystkie sprawy kwalifikują się do mediacji. Muszą być spełnione pewne warunki, które wymagają weryfikacji, np. zdolność stron procesu do mediacji, dobrowolność, uwzględnienie dobra dziecka.

Ważne jest, aby mediacje odbywały się od razu po wniesieniu sprawy do sądu, oczywiście jest to też możliwe wcześniej. Często złożenie sprawy do sądu potęguje jeszcze wrogość między stronami (www.dzieci.org.pl). Moim zdaniem istotnym warunkiem efektywności mediacji w sprawach rodzinnych jest prowadzenie jej przez osoby nie tylko profesjonalnie przygotowane do tego, ale również posiadające wiedzę na temat zaburzeń pojawiających się w rodzinach rozbitych.

Bibliografia

1. Ackerman, M. J., *Clinician's guide to child custody evaluations*. New York: John Wiley&Sons, 1995.

2. Czayka- Chelmińska A., Swieżak R., Tański M., *Mediacja Rodzinna*. Centrum Mediacji Partners Polska, 2005.
3. Czerederecka A., Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców u dzieci z rodzin rozbitych, *Nowiny Psychologiczne*, 4/1999.
4. Czerederecka A., Syndrom oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (PAS) – przydatność diagnozy w badaniach sądowych w kontekście krytyki zjawiska, *Nowiny Psychologiczne*, nr 3/2005
5. M. Kowanetz, A. Czerederecka, Niewykorzystana rola psychologa w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. *Małżeństwo i Rodzina*, 2002, Nr 3, s. 38-43
6. M. Kowanetz, Formy przemocy emocjonalnej wobec dzieci w rodzinach rozbitych. *Z Zagadnień Nauk Sądowych*, z. LVI, 2003, s. 126-137.
7. Materiały z internetu, np. www.dzieci.org.pl

Filozoficzno-prawne znaczenie skrótu ADR

Wprowadzona nowelizacją w KPC z 2005 (Dz. U. Nr 172, poz. 1438) instytucja mediacji w sprawach cywilnych jest jedną z kilku alternatywnych form rozwiązywania sporów w skrócie ADR, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony podmiotów będących uczestnikami postępowań sądowych. W odniesieniu do samej mediacji napisano już wiele publikacji dokładnie opisujących niniejszą instytucję, natomiast rozważań na temat znaczenia skrótu ADR jest stosunkowo mniej, dlatego w tym miejscu chciałbym zastanowić się, jak rozumieć pojęcie alternatywnych form rozwiązywania sporów z filozoficzno-prawnego punktu widzenia. Niewątpliwie jest to pojęcie wieloznaczne, stąd występuje w doktrynie prawa w kilku różnych znaczeniach.

Przede wszystkim powyższy termin rozumiany jest jako wszelkiego rodzaju postępowania sądowe, które są unormowane w przepisach kodeksowych, jak również w ustawach szczególnych, jako alternatywne w stosunku do procesu cywilnego rozumianego jako główny i podstawowy tryb postępowania. Wynikałoby z tego, że zarówno postępowanie nieprocesowe, jak i postępowania odrębne byłyby alternatywą wobec procesu cywilnego jako forma rozstrzygnięcia powstałych sporów prawnych. Jednak taki pogląd nie jest przez wszystkich akceptowany.¹

Odmiennego zdania jest A. Wach, który uważa, że zarówno postępowanie nieprocesowe, jak i procedury odrębne w stosunku do po-

stępowania głównego, mimo że, co do istoty są to względem naturę i istotę spraw, które należą do tych szczególnych postępowań są to nadal procedury sądowe. Poza tym obligatoryjny charakter tych postępowań nie daje swobody wyboru drogi dochodzenia roszczeń osobie uprawnionej, co jest charakterystyczne dla form ADR.²

Druga koncepcja wskazuje, że przez alternatywne należy rozumieć wszelkiego rodzaju sposoby, które realizowane są w sądowym postępowaniu cywilnym, ale nie zmierzają bezpośrednio do adiudykacyjnego jego zakończenia. Ich głównym zadaniem jest to, żeby to sędzia, a nie osoba trzecia dokonywał czynności bądź to mediacyjnych bądź koncyliacyjnych, wyłączając arbitraż, do tego, aby skłócone strony doprowadzić do pogodzenia.³ Na tej podstawie można dojść do wniosku, że alternatywą wobec procesu cywilnego byłyby wszelkiego rodzaju czynności i działania, dzięki którym spór toczący się między stronami zostałby rozstrzygnięty za pomocą nieantagonistycznych metod. Z tym ujęciem także nie zgadza się przytoczony przeze mnie wcześniej A. Wach, który uważa, że współczesny ustawodawca skupia się bardziej na prawidłowym ujęciu i wykorzystaniu w praktyce mediacyjnych konstrukcji rozwiązania sporu.⁴

Natomiast w trzecim znaczeniu termin alternatywne w stosunku do postępowania cywilnego są wszelkie formy pozasądowego roz-

wiązania sporów prawnych. Wynika stąd, że ich realizacja będzie przebiegać poza państwowym sądownictwem, a ich wynikiem będzie bądź orzeczenie w indywidualnych sprawach wydane w drodze arbitrażu albo ugodowe zakończenie sporu przy pomocy technik mediacyjnych bądź koncyliacyjnych. Ich właściwością jest to, że ostateczne rozwiązanie istniejącego sporu pochodzi od samych stron danej procedury albo od osoby, która była neutralnym "pośrednikiem" w tym układzie.⁵

W mojej ocenie alternatywne formy należałoby rozumieć właśnie w świetle trzeciego znaczenia, które zostało zaprezentowane powyżej z tym, że warto zaznaczyć, jak uczynił to w jednej ze swoich publikacji L. Morawski, że dwa pierwsze określane są "alternatywami wewnętrznymi", a trzecia mianem "alternatywy zewnętrznej". Zasadnym jest fakt, że dopóki poszczególne rodzaje ADR w prawodawstwie polskim będą miały charakter fakultatywny,

a sędzia będzie dokonywał prób pojednawczych, co często zdarza się w praktyce, dopóty będą to alternatywy wewnętrzne. Obligatoryjność wykorzystania alternatywnych form w postępowaniu, jak i częstsza praktyka kierowania przez sędziów spraw do rozstrzygnięć poza ramami sądowymi ugruntowuje to pojęcie jako alternatywę zewnętrzną.⁶

Jeżeli przyjrzeć się bliżej jednej z form ADR – mediacji to w każdej gałęzi prawa polskiego ma ona charakter fakultatywny tzn. to od stron zależy, czy podejmą kroki związane z przystąpieniem do procesu mediacyjnego, czy też nie. Być może w przyszłości nastąpi pewna zmiana w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w odniesieniu do mediacji z jej charakteru fakultatywnego na obligatoryjny w sprawach dotyczących rozwodu. Niemniej jednak w takiej sytuacji nie zabraknie głosu krytyki, którego główne ostrze argumentacji może być oparte na ograniczeniu prawa jednostki do sądu.

- 1 L. Morawski, "Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian", Warszawa 2003, s. 228.
- 2 A. Wach, "Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych", Warszawa 2005, s. 123
- 3 L. Morawski, "Główne problemy współczesnej...", s. 229.

4 A. Wach, "Alternatywne formy..." s. 123.

5 A. Wach, Tamże, s. 124.

6 L. Morawski, "Główne problemy współczesnej...", s. 229 i n.

Mediacja jest dobra na wszystko i dla wszystkich

Pytanie jest oczywistą i zamierzoną prowokacją, ale zawiera w sobie jądro prawdy: we wszystkich sporach cywilnych, czy to rodzinnych, pracowniczych, konsumenckich, czy wreszcie – w sporach gospodarczych – nawet tych najtrudniejszych i największych – strony sporu, zanim udadzą się do sądu państwowego lub arbitrażu, powinny spróbować dogadać się w trybie procedury mediacyjnej, z udziałem neutralnego mediatora.

Korzyści płynące z udanej mediacji są bezsporne, ugoda kończąca spór, osiągnięta w wyniku kilkudniowych czy nawet kilkutygodniowych rozmów, jest niewspółmiernie tańsza i szybsza w porównaniu z procedurą sądową lub arbitrażową, a poza tym zwykle nie kończy a otwiera pole dalszej współpracy między niedawnymi przeciwnikami, którzy wstają od stołu jako biznesowi partnerzy. Nazywa się to wynik: wygrany – wygrany.

Od 2005 r. mediacja cywilna jest nowoczesnie i kompleksowo uregulowana w kodeksie postępowania cywilnego; regulacja ta zawiera wszystkie niezbędne gwarancje poufności i skuteczności, poprzez nadanie ugodzie mediacyjnej zatwierdzonej przez sąd waloru ugody sądowej i tytułu egzekucyjnego.

Jak zatem mediacja cywilna funkcjonuje w praktyce i czy rzeczywiście doszło do rewolucji mediacyjnej w Polsce?

Do rewolucji nie doszło, ale napawa optymizmem fakt, iż mediacja istnieje i rozwija się dynamicznie, szczególnie mediacja sektorowa

w obszarze spraw rodzinnych, konsumenckich, oraz w sporach gospodarczych. Statystyk postępowań mediacyjnych nie prowadzi się. Ministerstwo Sprawiedliwości śledzi na bieżąco statystykę spraw mediacyjnych w sprawach cywilnych – ale tylko tych wszczynanych na podstawie skierowania sądu. W 2006 r. odnotowano łącznie 1789 mediacji (poza sprawami o rozwód i separację), gdzie osiągnięto 270 ugód, oraz 312 mediacji gospodarczych. Czy to dużo, czy mało? Uważam, że jak na początek, jest to wynik obiecujący.

Co determinuje rozwój mediacji cywilnej w Polsce? Osiągnęliśmy już sporo: mamy dobrą podstawową legislację (poza przepisami o wynagrodzeniu mediatora, które szwankują), mamy kilka prężnych ośrodków mediacyjnych, (takich jak np.: Polskie Centrum Mediacji, czy też Centrum Mediacji Gospodarczej Polskiego Stowarzyszenia Sądownictwa Polubownego, a także ważne ciało ekspercko/doradcze: Społeczną Radę ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości. Mamy także już liczącą się grupę wyszkolonych mediatorów, którzy zostali umieszczeni na listach mediatorów prowadzonych przez sądy okręgowe.

Czego zatem brakuje, abyśmy mogli powiedzieć, że mediacja odniosła pełny sukces? Brakuje – moim zdaniem – DUCHA MEDIACJI a raczej powszechnego uświadomienia w społeczeństwie, że mediacja naprawdę jest lepsza od sądu, i że wchodząc w sytuację spor-

ne i kryzysowe warto zadać sobie pytanie: czy ja chcę wygrać ten spór, czy raczej osiągnąć porozumienie. Tak więc, model indywidualnego zachowania czy to konsumenta, czy to pracownika, lub biznesmena (i ich doradców praw-

nych) powinien brzmieć następująco: MASZ PROBLEM – IDŹ DO MEDIATORA, NA PEWNO NA TYM NIE STRACISZ, A MOŻE ROZWIĄŻESZ SWÓJ PROBLEM SZYBKO I TANIO.

Spis treści „Mediatorów” z roku 2006 i 2007

Marzec 2006 nr 36

1. Szkolenia PCM.
Informacja o Konferencji "Współdziałanie krajów Europy Wschodniej i Środkowej w rozwoju sprawiedliwości naprawczej i mediacji"
2. Martin Wright "Restorative justice In Europe and beyond"
3. Martin Wright "Sprawiedliwość naprawcza w Europie I poza nią"
4. Andrzej Murzynowski – Wystąpienie na Konferencji
5. Dobrochna Wójcik – Wystąpienie na Konferencji
6. Rafał Cebula "Mediacja w polskim prawie cywilnym"
7. Sylwester Pieckowski – Sprawozdanie z podróży do USA
8. Tadeusz Cielecki "Zarządzanie zmianą cz. II – Wyniki badań empirycznych policjantów prokuratorów sędziów i mediatorów"
9. Wykaz Oddziałów PCM

Czerwiec 2006 nr 37

1. Prenumerata Mediatora
2. Szkolenia PCM
3. Roman Koval"O sprawiedliwości naprawczej i mediacji na Ukrainie"
4. Marek Łagodziński Aleksandra Dzierżyński "Mediacja po wyroku"
5. Michał Jaksza "Menedżer w roli kompetentnego mediatora"
6. Rafał Cebula "Mediacje w polskim prawie cywilnym"
7. Agata Gojska Robert Boch "Obligatoryjne kierowanie do mediacji w sprawach rodzinnych - refleksje praktyków.
8. Irobi Emmy Godwin" W kierunku mniej pieniężnej Polski"; szansa na nową reformę sądownictwa
9. Wykaz Oddziałów PCM

Wrzesień 2006 nr 38.

1. Ewa Sowińska "O trzeciej edycji konkursu"
2. Teresa Kaniowska "Upowszechnienie mediacji w środowisku szkolnym"
3. Magdalena Sekuła "Potrzeba mediacji w szkołach"
4. Magdalena Grudziecka "3 edycja programu profilaktyczno – edukacyjnego"
5. Bogna Dobrakowska "Więcej niż los na loterii"
6. Hanna Kubica "Mediacje szkolne, doświadczenie i propozycje"
7. Robert Kaszczyszyn "Dlaczego program profilaktyczno – edukacyjny powinien być kontynuowany? "
8. Praca uczniów Gimnazjum nr3 w Gliwicach "Co możemy zrobić aby zmniejszyć przemoc w szkole"
9. Praca uczniów Gimnazjum nr 12 w Warszawie "Co możemy zrobić aby zmniejszyć przemoc w szkole"
10. Praca uczniów Gimnazjum nr 3 w Tychach "Mediacje kiedyś i dziś".
11. Renata Szczepanik "Godzenie obowiązków zawodowych i rodzicielskich przez ojców. Raport z badań."
12. Prace plastyczne uczniów biorących udział w Konkursie
13. Zarząd Główny i Komisje PCM
14. Spotkania grup wsparcia.

Grudzień 2006 nr 39

1. Maria Niełacna "Mediacje rodzinne"
2. Natalia Osica – Międzynarodowa Konferencja "Badania sprawiedliwości naprawczej w Europie"
3. Małgorzata Leśniak – Konferencja w Krakowie
4. Robert Kaszczyszyn "Zastosowanie mediacji karnych w Polsce – ujęcie praktyczne"
5. Ewa Górską "Działalność Ośrodka Mediacyjnego w Zorach"
6. Monika Konopka "Powrót do domu powrotem do społeczeństwa"

7. Aleksandra Winiarska, Ania Fiszer-Nowacka "Uwagi do prowadzenia Konferencji Sprawiedliwości Naprawczej"
8. Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora
9. Standardy postępowania mediatora i prowadzenia mediacji w sprawach karnych i nieletnich
10. Szkolenia

Marzec 2007 nr 40

1. Nowa oferta szkoleniowa PCM
2. Rafał Cebula "Postanowienie sądu o skierowanie stron do mediacji w sprawie cywilnej"
3. Liliana Jędrzejewska "Wykorzystanie mediacji w sprawach cywilnych"
4. Maria Nielaczna "Mediacje prowadzone w sprawach karnych -podsumowanie projektu"
5. Emmy Irobi "Mediacja międzykulturowa. Refleksje po kursie mediacji" + wersja w języku angielskim
6. Raport AIFI poświęcony realizowaniu postanowień Konwencji haskiej w odniesieniu do aspektów cywilnych w sprawach o uprowadzenie dzieci za granicę + wersja w jęz. francuskim
7. Natalia Osica – Międzynarodowa Konferencja "Badania sprawiedliwości naprawczej w Europie: rezultaty i wyzwania"
8. Urszula Kozłowska – Sprawozdanie z konferencji "Ofiary zabójstw"
9. Program bezpłatnego poradnictwa dla mediatorów – informacja
Informacje:
-szkolenie podstawowe dla kandydatów na mediatorów
-informacja o spotkaniach dla osób w sytuacji konfliktu, rozwodu, separacji, ustalania opieki rodzicielskiej
-informacje na temat projektu "Mediacje i porady – pomoc dla mieszkańców Warszawy w rozwiązywaniu konfliktów"
-szkolenie rodzinne dla mediatorów
-wykaz Oddziałów PCM

Czerwiec 2007 nr 41

1. Liliana Jędrzejewska "Promocja mediacji w sądzie"
2. Agata Gójska, Rafał Milewski "Czy mediacja uratuje polską rodzinę? Pojednawcza funkcja mediacji w sprawach o rozwód i separację"

3. Maria Glegoła-Szczap "Dziecko w rozstaniu rodziców – co może dać mediacja? "
4. Jerzy Książek "Mediacja a konferencja naprawcza. Podobieństwa i różnice"
5. Aleksandra Winiarska "Specyfika konfliktu międzykulturowego a możliwość mediacji – kwestie do dyskusji"
6. Ewa Górńska "Mediacja w praktyce. Dlaczego warto z niej korzystać? "
7. Diana Popa "Wprowadzenie idei sprawiedliwości naprawczej w Republice Mołdawii"
8. Marcin Jurgilewicz "Charakter prawny alternatywnych metod rozwiązywania sporów w świetle Konstytucji RP na przykładzie mediacji"
9. Alina Jendrasik, Mariusz Cieślak "Dotrzeć do wszystkich"
10. Rozmowa z Agnieszką Rękas "Kara to nie wszystko"
11. Ewa Furmanik "Mój dzień dziecka w Trybunale Konstytucyjnym, Sejmie i Senacie"
12. Informacje o szkoleniach:
program bezpłatnego poradnictwa dla mediatorów
mediacja cywilna
mediacja rodzinna
szkolenie mediatorów
spotkania dla osób w sytuacji konfliktu, rozwodu, separacji, ustalania opieki rodzicielskiej
mediacje i porady-pomoc dla mieszkańców Warszawy w rozwiązywaniu konfliktów
numery kont

Wrzesień 2007 nr 42

1. Prenumerata Mediatora
2. Dobrochna Wojcik "Poglądy sędziów na temat mediacji w sprawach karnych"
3. Olga Widerszal-Piotrowska "Czy mediacja jest potrzebna ludziom i wymiarowi sprawiedliwości". Wstępny sondaż w czasie spotkania w Senacie RP.
4. Anna Kossowska "Obraz przestępczości współczesnej młodzieży"
5. Irena Rzeplińska "Nieletni skazani w warunkach art. 10 par. 2Kk"
6. Natalia Osica "Norweskie mediacji to sukces polityki państwa"
7. Marcin Jurgilewicz "Obowiązki wynikające z umowy o mediację i skutki ich niewykonania"

8. Emmy Irobi "Professionalism; remain sharp or stay out of vogue"
 9. Emmy Irobi "Bądź ostry lub odpadniesz z gry"
 10. Aleksandra Podmiotło "Staż mediacyjny w Polskim Centrum Mediacji"
 11. Informacje i szkolenia:
 - Program bezpłatnego poradnictwa zawodowego dla mediatorów; plakat programu
 - Informacja o spotkaniach dla osób w sytuacji konfliktu, rozwodu, separacji, ustalania opieki rodzicielskiej
 - Informacja na temat projektu: "Mediacja i porady-pomoc dla mieszkańców Warszawy"
 - Szkolenie z mediacji cywilnej
 - Szkolenia podstawowe dla kandydatów na mediatorów
 - Szkolenie z mediacji rodzinnych
- Grudzień Mediator nr 43**
1. Prenumerata Mediatora
 2. Elżbieta Dobielewska "Dwunarodowościowe mediacje rodzinne"
 - Dorota Wolska -Prylińska " Zastosowanie podejść mediacyjnych w pracy z innymi"
3. Agnieszka Rękas "Rozwój mediacji w Polsce"
 4. Beata Prusak, Piotr Olech "Relacje z OKO"
 5. Agnieszka Zawadzka "Zadowolenie z mediacji w sprawach karnych jako wskaźnik skuteczności procesu mediacyjnego"
 6. Małgorzata Kowanetz "Manipulowanie dzieckiem w rodzinach rozwodzących się a możliwości interwencji instytucjonalnej".
 7. Marcin Jurgielewicz "Filozoficzno-prawne znaczenie skrótu ADR"
 8. Sylwester Pieckowski "Mediacja jest dobra na wszystko i dla wszystkich"
 9. Informacje i szkolenia:
 - Spis treści Mediatorów za lata 2006-2007
 - Szkolenia mediatorów
 - Informacja o spotkaniach dla osób w sytuacji konfliktu, rozwodu, separacji, ustalania opieki rodzicielskiej w Warszawie
 - Informacja o projekcie „Mediacje i porady – pomoc dla mieszkańców Warszawy w rozwiązywaniu konfliktów
 - Numery kont



Zapraszamy na szkolenie podstawowe z mediacji

(Zgodne ze standardami Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001)

Szkolenie trwa 55 godzin dydaktycznych. Uprawnia do prowadzenia mediacji w sprawach karnych i z nieletnim sprawcą czynu karalnego (wymagania wg Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 18 maja 2001r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich & 4)

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową, interaktywną, z nastawieniem na przekazywanie doświadczeń praktycznych. Uczestnicy w 3 -osobowych zespołach biorą udział w specjalnie przygotowanych symulacjach (są to autentyczne przypadki, które były mediowane w Polskim Centrum Mediacji).

Szkolenie obejmuje: analizę i diagnozę mediowanych przypadków, zdobywanie umiejętności prowadzenia mediacji i zwiększania ich skuteczności.

Najbliższe terminy szkoleń:

17-21 styczeń 2008

28 luty-3 marzec 2008

17-21 kwiecień 2008

8-12 maj 2008

koszt szkolenia: 1020zł

Kontakt: koordynatorka Anna Malak; tel 022/ 826 06 63, fax 022/ 692 48 16; e-mail: szkolenia.podstawowe@mediator.org.pl



Zapraszamy na szkolenie z mediacji cywilnych

Kierowane jest do tych z Państwa, którzy chcą rozwijać się w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach cywilnych oraz gospodarczych dotyczących np. podziału majątku, sporów sąsiedzkich, długów, sporów między pracownikiem a pracodawcą, sporów między przedsiębiorcami. Ukończenie szkolenia uprawnia do wpisu na listę stałych mediatorów w sprawach cywilnych (z wyłączeniem spraw rodzinnych).

Najbliższe terminy:

11-16 marzec 2008

10-15 czerwiec 2008

koszt szkolenia: 2000 zł

Osoby które ukończyły szkolenie podstawowe z mediacji

zapraszamy na szkolenie uzupełniające z mediacji cywilnych

Szkolenie obejmuje 37 godzin dydaktycznych, uprawnia do wpisu na listę stałych mediatorów w sprawach cywilnych (z wyłączeniem spraw rodzinnych).

Najbliższe terminy:

24-27 styczeń 2008

17-20 kwiecień 2008

koszt szkolenia: 950 zł dla członków PCM i 1150zł dla pozostałych osób

Kontakt: koordynatorka Anna Malak tel. 022/ 826 06 63; fax 022/ 692 48 16; [e-mail: szkolenia.cywilne@mediator.org.pl](mailto:szkolenia.cywilne@mediator.org.pl)



zapraszamy na szkolenie z mediacji rodzinnych

Szkolenie obejmuje 80 godzin dydaktycznych. Daje uprawnienia do wpisu na listę stałych mediatorów w sprawach rodzinnych

Najbliższe terminy:

10-16 marzec 2008

9-15 czerwiec 2008

koszt szkolenia: 1600 zł

Osoby które ukończyły szkolenie podstawowe z mediacji

zapraszamy na szkolenie **uzupełniające** z mediacji rodzinnych

Szkolenie obejmuje 55 godzin dydaktycznych. Daje uprawnienia do wpisu na listę stałych mediatorów w sprawach rodzinnych

Najbliższe terminy:

17-21 styczeń 2008

8-12 maj 2008

koszt szkolenia : dla członków PCM - 800,00 zł, a dla pozostałych chętnych - 950,00 zł

Kontakt: koordynatorka: Anna Malak, tel: 022/ 826 06 63; fax: 022/ 692 48 16; e-mail: szkolenia.rodzinne@mediator.org.pl



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Zarząd Główny

ul. Okólnik 11/9, 00-368 Warszawa

Filia w Warszawie

ul. Schroegera 82 lok. 5A, 01-828 Warszawa

tel. 22 / 865 52 72

e - mail: pcmwarzawabielany@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl



SPOTKANIA DLA OSÓB W SYTUACJI KONFLIKTU, ROZWODU, SEPARACJI, USTALANIA OPIEKI RODZICIELSKIEJ

**Spotkania są dla osób, które mają sytuację podobną do
Twojej.**

**Z innymi osobami możesz podzielić się swoimi
doświadczeniami i problemami.**

**W trakcie spotkań możesz znaleźć dobre dla siebie
rozwiązanie.**

**Grupa spotyka się w środy
od godziny 17.30**

**w Filii Polskiego Centrum Mediacji przy ul. Schroegera 82 lok. 5 A
Warszawa Bielany (wejście od Kleczewskiej)**

Prosimy o zgłoszenie przybycia pod numerem telefonu 22 / 865 52 72

W wybrane środy w spotkaniach uczestniczy psycholog.

Spotkania są nieodpłatne, realizowane w ramach projektu:
„Mediacje i porady- pomoc dla mieszkańców Warszawy
w rozwiązywaniu konfliktów”.
dofinansowywanego przez M. St. Warszawa.



POLSKIE CENTRUM MEDIACJI

Zarząd Główny

ul. Okólnik 11/9, 00-368 Warszawa

Filia w Warszawie

ul. Schroegera 82 lok. 5, 01-828 Warszawa

tel. 22 / 865 52 72 fax. 22 / 865 52 73

e - mail: pcmwarszawabielany@mediator.org.pl

strona internetowa: www.mediator.org.pl



Polskie Centrum Mediacji dzięki funduszom otrzymanym od Miasta St. Warszawy realizuje projekt:

„Mediacje i porady – pomoc dla mieszkańców Warszawy w rozwiązywaniu konfliktów”.

W ramach projektu:

- Prowadzimy postępowania mediacyjne.
- Udzielamy porad i konsultacji mediacyjnych.
- Prowadzimy biblioteczkę z zakresu mediacji i tematyki pokrewnej.
- Prowadzimy grupę wsparcia dla osób w sytuacji konfliktu, separacji, rozwodu, ustalania opieki rodzicielskiej.

Mediacja:

Pomaga rozwiązać trudne sytuacje.

Pomaga wyrazić potrzeby i oczekiwania.

Dąży do konkretnych ustaleń.

Koncentruje się na rozwiązaniach dotyczących przyszłości.

Jest dobrowolna.

Jest poufna.

Konsultacje i porady

dotyczące mediacji oraz sposobu kierowania spraw

Poniedziałek 10:00 - 14:00

Środa 14:00 – 18:00

Czwartek 10:00 – 14:00

pod numerem telefonu (22) 865 52 72 lub w Filii Polskiego Centrum Mediacji przy ul. Schroegera 82 lok. 5 A (wejście od ul. Kleczewskiej) Warszawa Bielany.

Konsultacje i porady są bezpłatne.

Spotkania grupy wsparcia dla osób w sytuacji konfliktu, separacji, rozwodu, ustalania opieki rodzicielskiej

odbywają się w **środy** od godz **17:30** w Filii Polskiego Centrum Mediacji przy **ul. Schroegera 82 lok. 5** (wejście od ul. Kleczewskiej) Warszawa Bielany. **Prosimy o wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa pod numer tel.: (22) 865 52 72**

Spotkania grupy wsparcia są bezpłatne.

Koordynatorem projektu jest Tomasz Kawka; telefon kontaktowy (22) 865 52 72 (wtorki, środy, piątki) lub bezpośrednio 0 601 245 342.

NUMER KONTA DLA POSTĘPOWAŃ MEDIACYJNYCH

87 1090 1883 0000 0001 0521 3933

NUMER KONTA DLA SKŁADEK CZŁONKOWSKICH

79 1090 1883 0000 0001 0409 8577

NUMER KONTA DLA POZOSTAŁYCH DZIAŁAŃ

15 1090 1883 0000 0001 0371 2505